

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Lettgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 386

Poznań, sobota dnia 23 sierpnia 1930

Rok XXV

Sztywność miękkości

Z poważnej strony otrzymujemy następujące uwagi:

W dzisiejszym rozwoju stosunków polsko-niemieckich, na który już z rozmaitych punktów widzenia zwrócono w „Kurjerze Poznańskim” uwagę, oburzać i zdumiewać musi każdego Polaka, mającego poczucie słusznej godności i dumy narodowej, oprócz innych rzeczy, jeszcze jedno: bezceremonjalność i lekceważenie, na jakie sobie Niemcy wobec nas pozwalają. Mowa Treviranusa, to nie tylko akcja i zamach polityczny, ale sam fakt, iż poważył się ją wygłosić, jest dla każdego żywo i normalnie czującego Polaka obrazą. Narzuca się pytanie: Za kogo nas mają, jeżeli odważają się wogóle mówić w ten sposób o rewizji naszych granic w drodze pokojowej? Jakim sposobem, pod jakim naciskiem i kto miałby się w Polsce kiedykolwiek na te dążenia zgodzić?

Jest najwidoczniej w Niemczech dziwne przekonanie o naszej sile i naszej dumie narodowej. I tak samo dziwne wyobrażenia muszą mieć o nas w innych krajach ci publicyści i politycy, którzy możliwość zmian naszych granic mogą brać na serjo.

Niema przyczyn bez skutków. Widocznie zachowanie się i taktyka Polski na zewnątrz była taka, że w rozmaitych kołach powstały błędne na ten temat wyobrażenia. Widocznie nasze ministerjum spraw zagranicznych, widocznie nasza dyplomacja nie zdobywała się w swoim występowaniu na zewnątrz na taki sposób i taki ton reagowania, któryby w tym kierunku żadnych wątpliwości nie zostawił. Słusznie uwydatnił się w opinii publicznej całej Polski zarzut pod adresem naszej dyplomacji, że nie potrafiła dawno już przez zajęcie odpowiedniej postawy zapobiec wzrastającemu natężeniu akcji niemieckiej.

Mowa Treviranusa oznacza zupełne bankructwo dotychczasowej naszej linii politycznej wobec Niemiec. Zła była taktyka, zła były metody, zła była cała koncepcja, na której się opierała. Jeżeli od lat nie wystarczyły przestrogi i dowodzenia, to zupełnie wystarczą wyniki. Więc to jest — zapyta się każdy normalny człowiek, — owoc tej od lat prowadzonej i zachwalanej polityki?

W normalnych warunkach i w normalnie rządzonych krajach istnieje w takich wypadkach możliwość daleko idącej zmiany metod i rozmaitego rodzaju działania. Po takiej mowie, po takim wyniku polityki ministerjum spraw zagranicznych nastąpiłaby w przeciągu kilku dni najsukcesywniejsza demonstracja polityczna, jaką można sobie wyobrazić: dymisja ministra spraw zagranicznych. Nie potrzebowały wcale dyskusji z panem Treviranusem, bo oczywiście w dyskusję nad problemem — który dla nas nie istnieje, — wdawać się nie możemy. Dla nas istnieje tylko takie stwierdzenie naszego stanowiska, takie uderzenie pięścią w stół, iżby ono raz wreszcie zostało na całym świecie niedwuznacznie zrozumiane. Nawet, gdyby było prztem trochę krzyku i niemilego niektórym zbyt delikatnym dyplomatycznym uszom hałasu. Obudziliby się ci, którzy śpią i mają zwyczaj nie dosłyszec rzeczy niewygodnych.

Najsukcesywniejszą jednak, i zarazem najbardziej dyplomatyczną demonstracją byłoby natchmiasowe ustąpienie tych ludzi, którzy dotychczasowy kurs reprezentowali, z ministrem spraw zagranicznych na czele, i powołanie na odnośne stanowiska takich osób, którzy reprezentują najostrzejszy kurs antyniemiecki. Taka krótka i węzłowa procedura powiedziałaby i Niemcom i zagranicy więcej, niż wszystkie mowy i oświadczenia razem wzięte, a przede-

Samolot niemiecki zrzuca ulotki na Kaszubach

Celowe naruszenie granicy przez Niemców

Kartuzy, 23. 8. (Tel. wł.) W tych dniach pojawił się nad terytorjum polskim samolot niemiecki, który zrzucał skierowane pod adresem ludności kaszubskiej ulotki, pisane w języku niemieckim.

W ulotkach tych zapowiadają Niemcy, że w najbliższym czasie Pomorze oddane zostanie Niemcom i że niedługo już Polska panować będzie na Kaszubach i wybrzeżu (!). Wzywa się też ludność „do wytrwania przy niemieckim i niedawania posłuchu polskim agitatorom” (!).

Całość ulotki zredagowana jest w tonie wybitnie bojowym i odwetowym.

Mamy tu więc do czynienia z celowym naruszeniem granicy polskiej przez samolot niemiecki celem szerzenia propagandy przeciw państwu polskiemu.

Jakże w tem świetle wyglądają złorzeczenia niemieckie z powodu paru przypadkowych przelotów samolotów polskich nad terytorjum polskiem — i to w odległości nie przekraczającej paruset metrów od granicy?

Doniesienie z Kartuz dowodzi raz jeszcze, że należy wzmocnić naszą czujność na pograniczu polsko-niemieckim i ufortyfikować to pogranicze, jak tego domaga się rezolucja wiecu poznańskiego.

Prasa czeska o zwycięstwie polskim nad bolszewikami

„Narodni Listy” usiłują usprawiedliwić czeski sabotaż transportów broni do Polski

Praga, 23. 8. (PAT.) Prasa wszelkich odcieni poświęca wstępne artykuły znaczeniu zwycięstwa polskiego nad Rosją Sowiecką przed 10-ciu laty. „Narodni Listy” tłumaczą, że jeśli transporty broni do Polski w r. 1920 napotykały w Czechosłowacji na sa-

botaż, to nie można obwiniać o to narodu czechosłowackiego, który nigdy nie sympatyzował z bolszewizmem. Odpowiedzialność za to ponosi ówczesny socjalistyczny rząd praski, który nie potrafił uśmierzyć komunistycznych elementów wśród kolejarzy.

Faszizm a bolszewizm

Rzym, 23. 8. (PAT.) Zwrócił tu powszechną uwagę artykuł naczelnego redaktora rzymskiej „Tribuny” Davanzati'ego pod adresem francuskiego dziennikarza Saint-Brice. Dziennikarz ten oświadczył, że Włochy stale zmieniają chorągiewkę, idąc tam, „gdzie wiatr wieje”. Oświadczenie to było wywołane zawarciem traktatu handlowego włosko-sowieckiego.

Davanzati w swym artykule stwierdza, że zagranica nie umie zrozumieć polityki włoskiej w stosunku do Sowieców, że przecież powinno się pamiętać o tem, iż faszyzm dokonał rewolucji antybolszewickiej. Faszyzm i

jego realizacje polityczne i społeczne winny być uważane za istotną antytezę procesu bolszewizacji duchowej i materialnej, do jakiego prowadzą liberalizm i socjal-demokratyzm. Faszyzm uniemożliwił istnienie fermentów komunistycznych na terenie Włoch i dlatego uwolnił się raz na zawsze od histeryzmów antysowieckich, jakie nawiedzają od czasu do czasu inne państwa europejskie. Włochy faszystowskie dążą do utrzymania normalnych stosunków z Rosją sowiecką zarówno dyplomatycznych jak i handlowych.

wszystkiem byłaby sama czynem i pociągnęłaby za sobą odpowiednią akcję w kierunku, zakreślonym w rezolucjach śródogowego zebrania manifestacyjnego w Poznaniu.

Zagranicą byłby to normalny zupełnie bieg wypadków, i posiadałby wymowę tak dobitną, że niepodobna byłoby jej nie zrozumieć. Byłoby to zarazem naturalną reakcją polityki narodowej i państwowej: gwałtowne i niedwuznaczne dla wszystkich obrócenie okretu frontem w kierunku, z którego grozi niebezpieczeństwo.

Niestety, u nas takie właśnie posunięcia, które świetnie działają jako demonstracja na zewnątrz i bywają z powodzeniem stosowane w innych krajach, są najtrudniejsze. Wbrew pozorom, iż system dyktatury daje wolne pole dla niekrepowanego sterowania nawa państwa, u nas metoda niezwykle zaogniania stosunków wewnętrznych, doprowadzona zwłaszcza w kierunku personalnym do rozmiarów nigdzie i nigdy niewidywanych, uniemożliwia poprostu rozumną i niekrepowaną politykę używania ludzi. Tak bowiem niestety jest, iż wśród dzisiejszych sfer kierujących w państwie — niema żadnej, ale to dosłownie żadnej osobistości, któraby reprezentowała program twardej nieustępliwości wobec Niemiec. Wprost przeciwnie, są tam tylko ludzie, którzy w życiu swoim

mają karty, zapisane bardzo przyjaźnie, albo czasem — na spółkę z Niemcami, i którym, być może, z takich lub innych powodów trudno jest nawet występować w roli bezkompromisowych wobec Niemiec polityków.

Musiąno by więc sięgnąć poza własny obóz — a o tem, kto zna stosunki, jakie dzisiaj wytworzone, niema mowy. Nie rozstrzygają przecież kwestje rzeczowe, rozstrzyga wyłącznie ustosunkowanie się do osobistości firmowej przewrotu majowego. W wyniku mamy dzisiaj nie tylko zupełnie zwięzione koło osobistości politycznych, które mi się posługuje polityką państwową — a więc i zagraniczną, ale na dobitkę jest ono tylko jednej maści. Nadaje to kierunkowi naszej polityki zagranicznej beznadziejną niemożliwość racjonalnego zwększowania w miarę rzeczowej potrzeby, beznadziejną sztywność — a jeżeli chodzi o stosunek do Niemiec, sztywność — miękkości.

To jest jedna z większych wad obecnych stosunków. A przecież dochodzi jeszcze ta całkiem specjalna psychologia, idąca zgóry, która za największą zastęgę poczytuje dzisiaj — gloryfikację jednostki. Nic dziwnego, że ludzie, pragnący awansować, wysilają się więcej na to, żeby wykazać się w tym kierunku zasługami, niż rzeczowymi wynikami w swojej pracy, że więcej się starają uzyskać gdzieś zagranicą pochwalny głos o

osobie rozstrzygającej, niż np. o sprawie Pomorza; bo to się im poprostu więcej opłaca w karierze. I to jest również moment, dla którego odpadają coraz więcej jednostki, zdolne do rzeczowej, wyteżonej pracy, i dla którego zapas ludzi, którymi się rozporządza w polityce zagranicznej, jest szalenie ograniczony (czasem w obydwu tego słowa znaczeniach), i wyjątkowo jednostronny.

Doszło do tego, że z wymienionych powodów polska polityka zagraniczna nie potrafiła się ani zdobyć oddawna, ani nie potrafi się nawet zdobyć dzisiaj na należyłą reakcję wobec Niemiec. A to jest źle i to się musi skończyć bezwzględnie, bo tu chodzi o byt narodu i państwa. (dypl.)

Rajmund Poincaré

W tych dniach Rajmund Poincaré obchodził w swej rodzinnej miejscowości Sampigny 70 rocznicę urodzin. Nazwisko tego wybitnego męża stanu, znanego dziś w całym świecie, zrosło się nierozdzielnie z dziejami współczesnej Francji. Poincaré pełnił kilkakrotnie obowiązki ministra i premiera, a w czasie wojny zajmował najwyższe stanowisko w państwie — prezydenta republiki.

Urodzony na granicy niemieckiej, życie swoje poświęcił odbudowie potęgi francuskiej po klęsce sudańskiej. Choć szczerze przywiązany do form republikańskich swego kraju, choć z natury był zawsze legalista, skrupulatnie przestrzegającym prawa, które go nieraz krepowało, choć służyć może za wzór lojalności wobec przeciwników politycznych, całą jego działalność cechowała zawsze trzeźwość, a nie doktryna.

Poincaré nie miał złudzeń co do Niemiec ani przed wojną, ani też niema ich teraz, czego dał ostatnio dowód, rozprawiając się stanowczo z pomysłami Treviranusa. Jego talenty oraz charakter, jak również umiejętne spełnianie w czasie wojny najwyższych obowiązków państwowych sprawiły, że w życiu Francji zajmuje Poincaré specjalne stanowisko. Uważany jest niejako za rezerwę na trudne chwile zmagania i kryzysów, a zarazem nazwisko jego stało się ponadpartyjnym hasłem, zdolnym zawsze skupić wszystkie energie w razie niebezpieczeństw.

W takim właśnie charakterze objął Poincaré rządy w r. 1926, gdy chodziło o ratowanie franka. Tę jego działalność ukoronował sukces całkowity: Francja jest dziś, w cztery lata po okresie bliskim bankructwa, najbogatszym krajem europejskim.

Dzięki szczęśliwie przebytej operacji w roku zeszłym, Poincaré nadal odgrywa wyjątkową rolę w swoim kraju. Nadal oczy skierowują się ku niemu. Wszyscy wiedzą, że karjera polityczna tego skromnego i nienarzucającego się człowieka nie jest skończona.

W Rajmundzie Poincarém Polska posiada szczerego i oddanego przyjaciela. Podpis jego widnieje pod dekretem, tworzącym armję polską we Francji. On też w obecności Romana Dmowskiego wręczył sztandary wojskom polskim jako niezależnym i sojusznikom jednostkom, walczącym z Niemcami.

To też wśród życzeń, jakie z całego świata odbierze p. Poincaré, nie zabraknie wyrazów uznania i podziwu również z Polski.

Ustąpienie Calondera

Genewa, 23. 8. (Tel. wł.) Do genewskiego sekretariatu Ligi Narodów nadeszło pismo od prezydenta polskoniemieckiej górnośląskiej komisji rozjemczej — Calondera, który zgłasza swą rezygnację z piastowanego urzędu, motywując ją względami rodzinnymi. Prezydent Calonder pozostanie na swem stanowisku do lipca 1931 r. Objął je w 1922 r.

Emerytury

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na gwałtowny wzrost wydatków na emerytury, datujący się od przewrotu majowego i będący jednym z najistotniejszych przejawów pomajowego systemu rządzenia. Obecnie pragniemy jeszcze raz spojrzeć na to zagadnienie pod kątem ciężkiego przesilenia gospodarczego i finansowego, w jakim znajduje się cały kraj bez widoków rychłego polepszenia.

Wspomnieliśmy już przy innej sposobności, że wynikające z osłabienia siły gospodarczej kraju zmniejszenie się wpływów skarbowych wywołało konieczność t. z. kompresji budżetu, czyli ograniczenie wydatków. Dodatnie znaczenie tego faktu małeje jednak po bliższym zbadaniu rodzaju tych kompresyj. Okazuje się bowiem, że dotknęły one przede wszystkim wydatków inwestycyjnych, co z kolei odbiło się ujemnie na zamówieniach w przemyśle i stanie zatrudnienia robotników. Natomiast wydatki wegetacyjne i administracyjne, przeważnie nieproduktywne, nie tylko nie podległy kompresji, ale nawet wykazują bardzo poważny przyrost.

Słowem polityka budżetowa rządu stanęła w stosunku odwrotnym do wymagań sytuacji gospodarczej. Zamiast ratować słabnące życie gospodarcze przez zrzućenie rezerw kasowych na zamówienia dla przemysłu, zamiast przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia celowymi i produktywnymi inwestycjami — rząd ogranicza nawet to, co na te cele było przewidziane w tegorocznym budżecie. Tak to mści się wydanie w okresie dobrej konjunktury około 800 milionów ponad budżet oraz „zamrożenie” pozostałych nadwyżek, wynoszących przeszło pół miljarda. Na najgorsze czasy nie zostało — nic.

Równoległe z kompresją wydatków inwestycyjnych wzrosły już w pierwszym kwartale nowego roku budżetowego tak wybitnie nieproduktywne wydatki, jak fundusz bezrobocia i emerytury.

Budżet emerytur na rok 1929/30 wynosił 113.660.000 zł. Kiedy Sejm przystępował do ustalenia budżetu na rok obecny 1930/31, nie były jeszcze znane faktyczne wyniki poprzedniego okresu. To też Sejm nie miał powodu zmieniać propozycji rządowej, opiewającej na 127.000.000 zł, co równa się mniej więcej odnośnej pozycji roku ubiegłego, powiększonej o 15-0 procentowy dodatek. Przeprowadził Sejm jedynie tę słuszną zmianę, że emerytury pracowników pocztowych przeniósł do budżetu poczty i telegrafów, skutkiem czego budżet emerytur został ostatecznie ustalony na 111.047.000. Nie wchodzi w to ani kolejowcy ani pocztowcy, ani wogóle pracownicy przedsiębiorstw i monopolu państwowych.

Tymczasem niedługo po ustaleniu budżetu na rok 1930/31 ukazały się zamknięcia za rok 1929/30, z których wynika, że budżet emerytur przekroczone o 26 milionów. Wydano mia-

nowicie nie 127, lecz 153 miliony.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa za pierwszy kwartał nowego okresu budżetowego. Zamiast 28 milionów, stanowiących 1/4 preliminowanej sumy 111.047.000 zł wydano na emerytury w pierwszym kwartale 41.821.000 zł. Jeśli dalej tak pójdzie, a inaczej być nie może, to przekroczenie budżetu emerytur wyniesie za cały rok sumę 56 milionów zł.

Przekroczenie to zarówno w ubiegłym, jak i obecnym roku jest niezrozumiałe. Przecież wydatki na emerytury są to wydatki ściśle personalne, oparte na ustawowych normach, które od kilku lat nie ulegają zmianom. Przyrost nowych emerytów na skutek wysługi lat, oraz ubytek z powodu śmierci daje się obliczyć ze znaczną dokładnością: odchylenia mogą tu być minimalne na 1 — 2 procent. Ale skąd się bierze wzrost o 50 procent?

Preliminując w nowym budżecie na emerytury (razem z pocztowcami) sumę 127 milionów, podał minister skarbu następujące cyfry: emerytów 28.402, wdów 19.575, sierot 9.799. Ogółem 57.776 osób, pobierających pensje emerytalne.

Jeśli zarówno w ubiegłym, jak i obecnym roku sumy, oparte na tych cyfrach, są niewystarczające, to nie można przytoczyć na to innej przyczyny, jak ta, że cyfry powyższe są za niskie i że cyfry rzeczywiste są znacznie wyższe. Nie będziemy wchodzić w to, czy ministerstwo skarbu podało te cyfry przez nieświadomość, czy dla ukrycia rzeczywistej ilości emerytów. Tak źle i tak niedobrze.

Nie potrzebujemy szerzej rozwodzić się nad tem, że tak nagły wzrost wydatków na emerytury jest następstwem stosowanych przez obecne rządy rugów politycznych urzędników i oficerów. Są to rzeczy powszechnie znane.

Warto natomiast przytoczyć niektóre cyfry porównawcze. Wydatek na emerytury w pierwszym kwartale roku obecnego jest: przeszło 6 razy większy niż wydatki Prezydenta, Sejmu, Senatu, Kontroli Państwa i prezydium Rady Ministrów razem wziętych; półtora raza większy od wydatków ministerstwa sprawiedliwości; 3 razy większy od wydatków ministerstwa przemysłu i handlu, obejmujących m. i budowę portu w Gdyni; półtora raza większy niż wydatki na roboty publiczne; 4 razy większy niż wydatki ministerstwa rolnictwa.

Nie występujemy przeciwko emeryturom wogóle. Ludziom, którzy stracili zdrowie w służbie dla państwa należy się zaopatrzenie. Tak jest wszędzie, tak musi być i u nas. Ale spowodowany przez rządy pomajowe wzrost wydatków na „młodych emerytów” i stosunek budżetu emerytur do innych wydatków — są to zjawiska ujemne. Zwłaszcza w dobie tak ciężkiego kryzysu gospodarczego.

M. K.

rum dla nauczycieli białoruskich. Chodzi tym ludziom z jednej strony o danie pewnych koncesyj politycznym działaczom białoruskim, a z drugiej nie o kształcenie nauczycieli, lecz wychowanie przyszłych działaczy białoruskich.

Jest to jasne jak boży dzień, bo skoro szkolnictwo nie odczuwa braku nauczycielstwa białoruskiego, poco tworzyć seminarjum, które wypuści jedynie nowy zastęp „fachowców”, nie mających sposobności do zastosowania swego fachu w życiu praktycznym. To też nie chodzi tu o moment fachowego przygotowania nauczających, lecz stworzenie takiej placówki, która stałaby się wylegarnią działaczy, zdolnych następnie urzeczywistniać plany naszych federalistów.

Zgóry możemy być przekonani, że owe seminarjum białoruskie stanie się szkołą przyszłych agitatorów, którzy z całą pewnością wnet pójdą w ślady swych poprzedników. Przecież i z posła Taraszkiewicza Białorusina zrobił II-gi oddział sztabu, a nie zabezpieczyło to go przed lawą oskarżeń i więzieniem we Wronkach.

Ponadto wszyscy mamy w pamięci skutki „pracy oświatowej” niedawno zlikwidowanego gimnazjum w Radoszkowiczach, którego bodaj 3/4 maturzystów wołało dobrowolnie szukać bardziej itratnych posad w Mińsku i innych miastach już nawet nie „Białorusi” tylko wprost w Rosji sowieckiej.

Wprawdzie mówiło się, że to było w gimnazjum radoszkowickim, a Radoszkowicze położone tuż nad granicą. Ale my się zapytamy, czy nie było tego samego w gimnazjum białoruskim w Wilnie, a więc pod okiem Kuratorjum. Przecież właśnie w tem gimnazjum uproszeni przez ministra Dobruckiego o śpiew uczniowie, zaśpiewali polskiemu ministrowi antypaństwową piosenkę.

Jakąż więc mamy gwarancję, że seminarjum nauczycielskie będzie czemś innym? Nie tylko żadnej gwarancji nie mamy, lecz mamy całkowitą pewność, iż skutki istnienia podobnej instytucji „wychowawczo - oświatowej” będą jeszcze bardziej fatalne, bo przecież nauczyciel ludowy to jest coś więcej niż zwykły maturzysta tego lub innego gimnazjum. Pamiętajmy, że abiturjent seminarjum nauczycielskiego wnet sam staje się wychowawcą i to wychowawcą w naszych warunkach słabo kontrolowanym.

Gdybyśmy jeszcze mogli mieć nadzieję, że kierownictwo seminarjum spocznie w odpowiednim ręku, ale w danym wypadku zgóry można być przekonanym, że będzie wprost odwrotnie.

Piotr Kownacki
poseł Ziemi Wileńskiej.

Echa manifestacji

W związku z manifestacją śródową redakcja nasza otrzymała szereg listów ze sfer mieszkańców naszego miasta, które świadczą o tem, jak potężne wrażenie zrobiła wspomniana manifestacja i jak jednolity jest front naszego społeczeństwa wobec prowokacji niemieckich.

Poniżej zamieszczamy jeden z tych nadesłanych nam listów:

Manifestacja Stronnictwa Narodowego przeciw zakusom na nasze zachodnie granice była ożywczą łaźnią dla każdego uczestnika. Niema co, żyjemy w „parszywych” czasach, więc też taki zdrowy patrysk prawdziwego, niesfalszowanego entuzjazmu narodowego był naprawdę ożywczą rosą, kojącą skolatane serca polskie. Przemowy wszystkich mówców tak trafiły do przekonania uczestników, że obrzymiała sala ogrodu Zoologicznego, wypełniona po brzegi obywatelami m. Poznania wszystkich sfer, co chwila rozbrzmiewała entuzjastycznymi okłaskami.

Prawdziwie, wielką jest idea narodowa wielkim jest patriotyzm naszego obywatelstwa. Możemy być pewni, że na wypadek ataku niemieckiego wszyscy Polacy jak przed dziesięć laty odparli barbarzyńców wschodnich, tak i w decydującym momencie przeciwstawią się bezwstydny pruskim megalomanom. Przekonamy Teutonów, że jak nas nie zgnębili podczas wiekowej okupacji, tak nas nigdy nie zwyciężą. Nie będziemy się oglądali na Europę, która marną wobec Polski odegrała w r. 1920 rolę, a którą uratowaliśmy od najgorszej zarazy, jaką jest komunizm. My, Polacy w razie potrzeby wydobędziemy z siebie tyle ofiarności, entuzjazmu i poświę-

cenia dla umiłowanej Ojczyzny, że odwalimy falę germańską tam, skąd przyszła. Ministra Treviranusa możemy zapewnić, że tylko po trupach Mazarów, Kaszubów, Wielkopolan i Ślązaków zbiry niemieckie mogłyby plugawą stopą deptać nasze święte, odwieczne polskie ziemie zachodnie.

M. S.

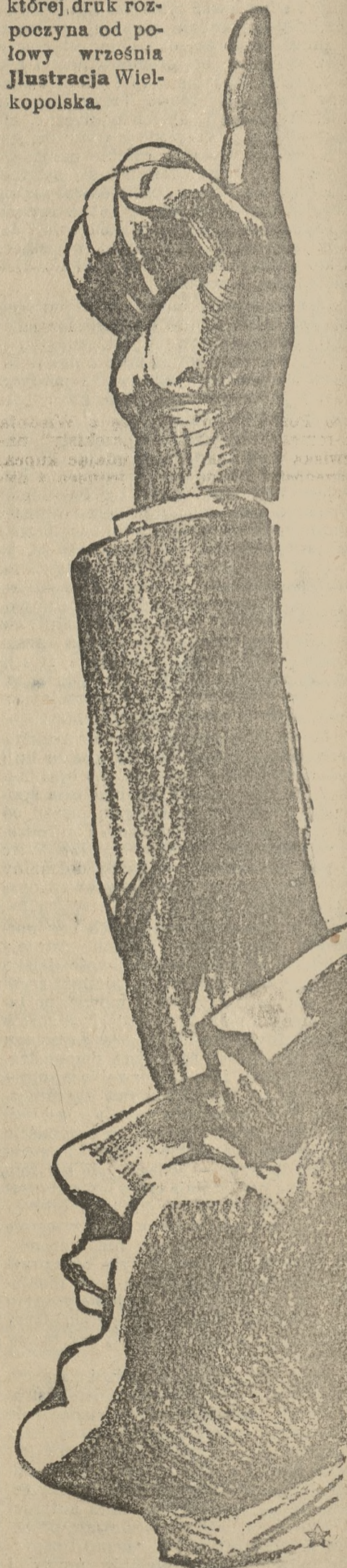
Francuzi chcą zelektryfikować Polskę

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Na ręce ministerjum robót publicznych wpłynęła nowa oferta francuskiego koncernu finansowego w sprawie elektryfikacji przemysłowych dzielnic kraju. Koncern ten, do którego należą trzy wielkie towarzystwa „Société Franco - Americaine d'Electricité”, „Compagnie Générale d'Electricité” i „Société Financière d'Electricité”, stara się o koncesję na terenie zagłębia naftowego, Dąbrowskiego oraz Małopolski Wschodniej.

Ossendowski napisał nową powieść

„Okrety zbłąkane”

której druk rozpoczyna od połowy września
Ilustracja Wielkopolska.



Nowe próby, lecz dawne metody i dawni ludzie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Wilno, w sierpniu.

II.

W poprzedniej korespondencji podaliśmy analizę parę wypadków, związanych z polityką białoruską rządów „sanacyjnych”. Obecnie zatrzymamy się dłużej specjalnie nad sprawą przyszłego seminarjum nauczycielskiego dla nauczycieli białoruskich.

Seminarjum to ma jakoby zacząć funkcjonować od dnia 1-go września i, jak podaje „Dziennik Wileński” już wyasygnowano na ten cel 180 tysięcy zł. Jaki jest cel tworzenia tego seminarjum, skoro szkolnictwo białoruskie wyraźnie objawia tendencję do likwidacji?

Jeszcze w roku 1923-24-ym mieliśmy na terenie woj. wileńskiego około 60 — 70 szkół powszechnych białoruskich. W latach 1925-26-ym liczba ich spadła do kilkunastu (16 — 17) i dopiero po przewrocie majowym nieznacznie wzrosła i to nie z woli samych Białorusinów lecz ich „sanacyjnych” opiekunów, — tak, że obecnie liczy ich woj. wileńskie 26, w czem 23 publiczne, 3 prywatne. Ponadto jest 40 szkół utrakwistycznych - dwujęzycznych.

Gdy zważymy, że na terenie okręgu szkolnego wileńskiego jest prawie

4.000 szkół powszechnych polskich, to się przekonamy, jak nikły jest oświatowy ruch białoruski. W każdym razie wszystkie istniejące szkoły białoruskie są należycie przez siły nauczycielskie obsadzone i najmniejszej potrzeby forsownego, a nawet i nieforsownego kształcenia nauczycieli białoruskich Wileńszczyzna bynajmniej nie odczuwa.

Jest raczej odwrotnie, bo się odczuwa pewien nadmiar nauczycieli białoruskich, których musiano wobec braku szkół białoruskich skierować do szkolnictwa polskiego.

Ponadto pamiętajmy o tem, że przecież w polskich seminarjach nauczycielskich u nas jest wykładany „język” białoruski (4 godziny tygodniowo) i abiturjenci tych seminarjów, w szczególności jeżeli pochodzą z tych stron, są całkiem dobrze przygotowani do tego, by ewentualnie wykladać w szkołach białoruskich, gdyby naturalnie zachodziła tego potrzeba. Na szczęście w rzeczywistości potrzeby takiej niema i lekcje „języka” białoruskiego są martwą pozycją w bagażu, który młody nauczyciel wynosi z seminarjum. Wobec tego, cośmy wyżej powiedzieli, nie trudno znaleźć odpowiedź, na pytanie, jaki cel przyswieca twórcom owego przyszłego semina-

Wydalenie z granic Francji b. przedstawiciela czeki na wschodzie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w sierpniu.

Półtora miesiąca temu przybył do Paryża niejaki Jerzy Agabekow. Nie było to jaka osobistość, bo b. przedstawiciel czerezwyczałki (GPU) na wschodzie, który po dziesięcioletniej, prawdopodobnie bardzo wydajnej pracy na rzecz kryminalnej instytucji, postanowił z nią zerwać. Czem jednak tłumaczyć raptowne zniechęcenie się tego bolszewika do rządów Moskwy? — Towarzysz Agabekow przejrzał poprostu i postanowił zaprzeć się krwawych bogów. Ponieważ zaś Francję uważa za kraj liberalny, więc uznał za właściwe zaszczycić ją swą obecnością.

Zwierzył się on zresztą jednemu z tutejszych dziennikarzy, iż w swoim czasie, kiedy Biesiedowski uciekł z ambasady sowieckiej, Agabekow miał być przez G. P. U. wysłany z misją do Paryża. Na czem miała ona polegać? — Na „uporaniu” się z byłym radcą. Jeżeli zaś misja ta została zaniechana, to dlatego, iż zanim zdążył przyjechać, Biesiedowski już wydał pewną ilość artykułów, a reszta znajdowała się w rękach odnośnej redakcji. Wobec tego bolszewicy zgadzając go nie odnieśliby żadnej konkretnej korzyści.

Towarzysz Agabekow, idąc zresztą śladami Biesiedowskiego ma niebawem ogłosić w Londynie sensacyjną książkę, która przyniesie światu niesłychane rewelacje o poczynaniach „czeki”. Przykład, dany przez Biesiedowskiego musi zresztą być bardzo zachęcający, bo były dyplomata zarobił sobie w ten sposób bardzo pokaźną sumę. Nawiasowo mówiąc, jego pamiętniki zostały podobno napisane przez jednego z rosyjskich profesorów, przebywających w Paryżu. Biesiedowski bowiem, syn Żyda, krawca z Połtawy nie posiadał dostatecznego wykształcenia, by tak barwnie włączyć piórem.

Wróćmy jednak do nowonawróconego towarzysza Agabekowa. Zapomnieliśmy już prawie o jego pobycie w Paryżu, tymczasem czytam w „Kurjerze Poznańskim” depezę z Wiednia o romantycznej historii „czekisty”, nazwiska Aga-Bek, który, udając kupca, przedostał się do domu jednego z dyplomatów angielskich, przebywających na wschodzie i uprowadził jego córkę, najprawdopodobniej do... Francji.

Traf chce, że tego samego dnia spotykam korespondenta jednego z dzienników angielskich i opowiadam mu o tem zajściu. W pierwszej chwili nie przykładał do tej informacji większego znaczenia, ale potem wykrzyknął: „Czyżby to był Agabekow?”

Na to samo przypuszczenie Anglik zapalił się, powtarzając sobie: All right! all right!

Przeprowadził oczywiście metodyczną ankietę, która przyniosła bardzo ciekawe rezultaty. Agabekow, przedstawił się rzeczywiście owemu dyplomacie angielskiemu w Konstantynopolu jako kupiec dywanów perskich. — Kiedy jednak został odkryty jego flirt z młodą córką Anglika i zabroniono mu wstępu do domu, agent G. P. U. uciekł do Francji, gdzie wystąpił w roli dezertera bolszewizmu. O żadnej romantycznej historii nie było mowy. Wolał on bowiem by go uważano za działacza politycznego. Namówił jednak miss S., by za nim do Francji przyjechała. Ta rzeczywiście zjawiała się w Paryżu i zamieszkała z nim przez jakiś czas na Monmartrze.

Idylla ta jednak nie trwała długo. W ślad bowiem za nieletnią, bo liczącą zaledwie 19 lat, panną zjechała jej matka, żona owego angielskiego dyplomaty w Konstantynopolu. „Don Juan” bolszewicki musiał i inne grzechy mieć na sumieniu. To też w chwili, kiedy wykończył na rue Ordener swą sensacyjną książkę, dało się słyszeć dosyć energiczne pukanie do drzwi mieszkania „czekisty”. Nie przypuszczając oczywiście, co to za wizyta poszedł śmiało otworzyć. Na widok jednak sylwetek policjantów musiało mu się zrobić mniej przyjemnie.

Interwenjowali oni oczywiście wskutek skargi matki, pani S. Ale czyżby tylko za uprowadzenie nieletniej panienki? — Jest to wątpliwe, — gdyż Agabekow musiał zwinąć manatki i został wydalony z granic Francji. Gdzie się udał? — Na razie udał się do Brukseli, która niewątpliwie bynajmniej nie pragnęła gościć w swych murach tak niepożądanego gościa. — Młoda Angielka, po wszystkich perypetjach bolszewicko - sentymentalnych przeżywa podobno w pobliżu Paryża i

powoli przychodzi do siebie. Znajduje się przy niej matka.

Przenosząc jednak historję Agabekowa na grunt polityczny, należy stwierdzić, że zbyt dużo mnoży się teraz bolszewików niby to zrywających z Moskwą. Korzystając ze swobody ruchów, jaką im daje rola agentów sowieckich zagranicą, przechodzą oni do opozycji przeciwko Stalinowi i jego bezwzględnej polityce, gdy da im się oświadczyć we znaki. Nie znaczy to bynajmniej, by przestawali być bolszewikami. Przez owo pseudo-zerwanie z Moskwą stają się tylko mniej podej-

rzanymi i mogą łatwiej prowadzić działalność bolszewicką w różnych krajach.

Na tem właśnie polega niebezpieczeństwo ich akcji. To też w szeregu państw znajduje się nietylko bardzo liczna emigracja „białych” Rosjan, ale obecnie tworzy się powoli emigracja „czerwonych”, zmierzających do obalenia Stalina, ale nie bolszewizmu. Do tego zatem ogromnie niepewnego elementu, należy się odnosić z równą ostrożnością, jak i do „czystych” rewolucjonistów. Pod tą, czy inną formą, dążą oni niezawodnie do przeszczepienia na gruncie zagranicznym, hasła III Międzynarodówki. Czy zaś jej przedstawicielem jest Stalin, czy Trocki, to jest ona zawsze międzynarodówką, dążącą do zaburzeń i przewrotu światowego.

I. Briares.

Dziesięciolecie „Cudu Wisły“

Sroda. Uroczysty obchód rozpoczął się nabożeństwem w kolegiacie, odprawionem przez ks. Pawlaka — poczem odbyła się manifestacja na Starym Rynku z przemówieniem dyr. Synoradzkiego. O godz. 4 popoł. na boisku „Sokoła” odbyły się ćwiczenia i zawody a wieczorem przedstawienie „Jaglello pod Grunwaldem”.

Szamotoły. Na obchód „Cudu Wisły” złożyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. Cichego, z kazaniem ks. Cichego, dalej pochód i manifestacja pod pomnikiem. Popołudniu odbyła się akademja „Jedności” i zabawa Powstańców i Wojaków.

Opinię miejscową oburzyło zachowanie się miejscowego „Strzelca”, który nie chciał uznać zasady starszeństwa w pochodzie organizacyj i pragnął wysorować się na przód. W rezultacie „Strzelec” szedł osobno, a reszta organizacyj szamotołskich tworzyła imponujący swą siłą pochód.

Czarnków. 10-lecie „Cudu Wisły” wypadło imponująco. W pochodzie wzięły udział wszystkie towarzystwa. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Świnarski, który wygłosił też kazanie. Odbyła się potem manifestacja na Rynku, w której wzięło udział 5.000 osób. Podniosło przemówienie wygłosił adw. Rankowski.

Miasto było udekorowane flagami.

Przed Zgromadzeniem Ligi Narodów

Sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie dnia 5 września rb.

Dnia 10 września rozpocznie się w Genewie 11-te Zgromadzenie Ligi Narodów.

Z dziedziny spraw najpoważniejszych widnieje na porządku dziennym 11-go Zgromadzenia Ligi Narodów raport komisji specjalnej, powołanej do uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kellogga. Dalej Zgromadzenie Ligi Narodów zapozna się ze sprawo-

zdaniami z odbytej w marcu i kwietniu rb. w Hadze konferencji dla kodyfikacji prawa międzynarodowego oraz ze sprawozdaniem z wykonania przyjętej przez poprzednie zgromadzenie Ligi Narodów rezolucji o przyspieszeniu procedury ratyfikacji umów międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Zgromadzeniu Ligi Narodów przedstawiony będzie następnie raport z 4 sesji komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa.

Oddzielną serję spraw, które zajmują się 11-te Zgromadzenie Ligi Narodów stanowią raporty z działalności stałych organów technicznych Ligi Narodów. W tej dziedzinie na plan pierwszy wysuwa się sprawozdanie komisji komunikacji i tranzytu, w którym znajdzie się prawdopodobnie omówienie zagadnień komunikacji pomiędzy Polską i Litwą na podstawie prac delegata specjalnego, który przez czas dłuższy badał te sprawy w Warszawie, w Wilnie, w Kownie i na pograniczu polsko - litewskim. Ponadto wysłucha 11-te zgromadzenie Ligi Narodów raportów z działalności komitetu ekonomicznego, komitetu higieny, komitetu doradczego dla zwalczania handlu opjum i innymi środkami odurzającymi, komitetu ochrony dziecka i komitetu międzynarodowej współpracy intelektualnej.

Złożone będą również sprawozdania o stanie prac, zmierzających do całkowitego zniesienia niewolnictwa w tych niewielu krajach świata, w których ono jeszcze istnieje oraz o stanie opieki nad uchodźcami rosyjskimi, armeńskimi, asyryjskimi, asyro - chaldejskimi i tureckimi.

11-te zgromadzenie Ligi Narodów powołane będzie wreszcie do dokonania wyboru 3 niestałych członków rady Ligi Narodów na miejsce Kanady, Kuby i Finlandji, których kadencja upływa we wrześniu roku bieżącego oraz do dokonania wyboru 15 sędziów stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Kadencja 15 sędziów tego Trybunału upływa w dniu 1 stycznia 1931 r. Sędziowie ci wybierani są na przeciąg lat 9-ciu.

Poza sprawami, figurującymi urzędowo, na porządku dziennym 11-go zgromadzenia Ligi Narodów, spodziewana jest interesująca dyskusja nad znanym projektem unji paneuropejskiej, wysuniętym przez ministra spraw zagranicznych Francji, p. Arystydesa Brianda. Dyskusja ta wywiąże się najprawdopodobniej przy sprawozdaniu z działalności Ligi Narodów w ubiegłym okresie rocznym.

Niemcy i ruch białoruski

„Dziennik Wileński”, polecając szczególnej uwadze swoich czytelników trzeci z rzędu artykuł Romana Dmowskiego w kwestji ukraińskiej, w którym autor wykazał, jak to główna sprężyna ruchu ukraińskiego została przeniesiona jeszcze przed wojną z Wiednia do Berlina, podnosi, że i główna jakoby kwatery ruchu białoruskiego, mieszcząca się w Wilnie przy ul. Zawalnej, jest również ekspozyturą Berlina.

Na dowód przytacza „Dziennik Wileński” tekst dosłowny listu Związku Studentów Niemieckich („Deutsche Studentenschaft”) do wileńskiego Związku Studentów Białorusinów. W tłumaczeniu polskim dokument ten brzmi:

„Niemiecki Związek Studentów
Prezydjum
„Tel. F. 5 Bergmann 6631
„Nr. Dz. G. K.
Poczt. konto czek. Berlin N. W. 3990
„Berlin, S. W. 11 dn. 8 sierpnia 1930 r.
„Grossbeerenstr. 33.
„Do Białoruskiego Związku Studentów w Wilnie.
„Kochani Koledzy!

„Niniejszem potwierdzamy z szczerą podzięką odbiór Waszego pisma z dnia 25 lipca, dziękujemy Wam szczególnie serdecznie za uprzejme życzenia Wasze z powodu uwolnienia niemieckiej Nadrenji. Wasze współczucie sprawiło nam szczególną radość.

Spodziewamy się, iż w Brukseli znajdzie się sposobność do dalszego kontynuowania rozpoczętych w Berlinie pertraktacji i doprowadzenia takowych do pożytecznego dla obu stron rezultatu.

„Ze studenckim pozdrowieniem
„Prezydjum Niemieckiego Zw. Studentów
„(—) Podpis nieczytelny”.

Istotnie, świadczy ten list wymownie o konszachtach białorusko-niemieckich i żywej łączności ruchu białoruskiego z polityką Berlina.



Gdynia, dnia 7 lipca 1930 r.

Do
Administracji Kurjera Poznańskiego
w Poznaniu.

Szanowni Panowie!

Jako właściciel restauracji „Pomorzanka” w Gdyni potrzebowałem pilnie muzyki do lokalu. Zależało mi na każdym dniu. 5. b. m. udałem się w południe do Agencji Kurjera Poznańskiego w Gdyni, skąd telefonicznie nadano do Poznania ogłoszenie do działu ogłoszeń drobnych, iż poszukuję tria koncertowego i do tańca dla mojej restauracji. Ogłoszenie i telefon z Gdyni do Poznania kosztowało mnie niespełna 10 zł. Dnia 6. b. m., gdy nie minęło 24 godzin, ranna poczta przyniosła mi cztery oferty na moje ogłoszenie, zaś w ciągu dnia dzisiejszego otrzymałem dalszych ofert 8. Stwierdzam, że skuteczność ogłoszeń w Kurjerze Poznańskim jest nadzwyczajna.

(—) J. Stróżyński,
właściciel restauracji „Pomorzanka”.

Holandja bojkotuje towary niemieckie!

Niemcy grożą Polsce! Treviranus zapowiada dzień naruszenia zachodnich granic Polski!

ROLNICY POLSCY! Wstrzymajcie się od zakupu niemieckich nawozów potasowych.

Polskie kopalnie dostarczą Wam odwrotnie polskich nawozów potasowych!

Źródło nabycia:

Przedstawicielstwo S-ki Akc. Ekspl. Soli Potasowych
Poznań, plac Wolności 18.

Pw 4404-72,124

Wojsko dzisiejszych Niemiec groźbą dla pokoju

(W ostatnim zeszycie poważnego i zasłużonego pisma francuskiego „Mercure de France” z 1-go sierpnia br. ukazała się p. n. „La Reichsheer et la Paix” tj. „Wojsko Rzeszy i Pokój” bardzo ważna praca, podpisana trzema gwiazdkami, znanymi w dzisiejszym dziennikarstwie francuskim jako podpis wybitnego pisarza wojskowego.)

Program gen. von Seeckta

Przewodnią myślą urzędów wojskowych, nałożonych Niemcom przed jedenastu laty w traktacie wersalskim, była stanowcza wola zakazania Niemcom wszelkich zachcianek napadu. Trzeba zbadać, czy ten system, opracowany tuż po skończeniu wojny światowej, odpowiada dzisiaj zamierzonymu celowi, oraz czy nauki, płynące z krytycznego badania ostatnich działań wojennych i z postępów techniki, nie obalają zabiegów przedsięwziętych przez państwa sprzymierzone. Innymi słowy, trzeba zbadać, czy doktryna wojenna, opracowana przez obecny sztab generalny niemiecki, może zapewnić Rzeszy tę potęgę wojskową, którą chciały się dawne Prusy i przywrócić wojsku Rzeszy taką zdolność walki, by mogło ono myśleć znowu o wniesieniu wojny na obcą ziemię.

Niemcom nałożono traktatowo wojsko zawodowe właśnie w chwili, gdy większość państw sąsiednich przyjmowała zasadę uzbrojonego narodu, jako najlepszy sposób wzmocnienia, a o tych dwu systemach tak się wyraża sztab generalny niemiecki:

„Naród uzbrojony jest najczęściej poprostu narodem rozbrojonym, ogromnym i hałaśliwym zbiegowiskiem, zgóry przeznaczonym na wszelkie klęski, gdy zetknie się ono z siłą jednolitą, zorganizowaną i stanowczą.

„Obowiązkowa służba wojskowa możliwa jest tylko pod warunkiem utrzymania w wojsku karności silnej i surowej, poczucia obowiązku ustawicznie podnoszonego uczucia poświęcenia patriotycznego, wzrostu siły moralnej, która wyrobi pokolenia w kierunku miłości ojczyzny aż do ofiary.

Krótkotrwała służba wojskowa nie może dać obyczajom i duchowi wojskowemu dość czasu na rozwój i utrwalenie się. Wojna lat 1914 do 1918 pokazała nam, że siły tłumne i zaciągane bez różnicy we wszystkich warstwach społecznych wybitnie podlegają zarażeniom przez gorączki rewolucyjne i nagle mogą się wymknąć dowództwu. Rewolucja niemiecka r. 1918 wybuchła w łonie wojska i przez wojska rozszerzyła się wewnątrz państwa. Właśnie wojsko uzbrojonego narodu rozsądziło cesarstwo niemieckie, opancerzone budową państwową Bismarcka.

„Naród uzbrojony przeżył się, a wojsko nowoczesne powinno być zawodowe, doborowe i jednolite”.

W zgodzie z temi poglądami odnowiciel wojska niemieckiego generał von Seeckt ujął je w ramy, zbierając w zarodku czynnik siły, porozpraszane w wojskach sąsiadów, aby utworzyć wojsko Rzeszy, zdolne do wzrostu i pomnażania sił w miarę konieczności przyszłej wojny.

Z poglądów tych wyniknęły następujące zasady, które tworzą podstawę obrony narodowej niemieckiej.

1. rozporządzając, od pierwszej chwili mobilizacji, wojskiem uderzeniowym, zdolnym do wysiłku bezpośredniego i znacznego, a przez wartość wojskową i wyższość techniczną wynagradzającego niższość liczebną, a w tym celu:

a) stworzyć sztab generalny jasnowidzący i śmiały, wpoić weń niezmiennie zasady i sztukę wojny ruchomej oraz ożywić go duchem ofensywy, szukającej rozstrzygnięć w każdej fazie bitwy przez szybkość manewru i gwałtowność uderzeń, nie dającą nieprzyjacielowi czasu na koncentrację,

b) utworzyć wojsko dość silne, by sprostać wszelkim możliwościom, dość ruchome, by łatwo zmieniać miejsce, dość lekkie, by nie powodować konieczności gromadzenia zaopatrzenia,

c) dojść w zakresie uzbrojenia i sprzętu wojennego do takiej doskonałości technicznej, by zapewnić lekkim

broniom przewagę ognia, dalej by dopełnić niedomagania artylerji lotnictwem i bronią chemiczną, wreszcie by zapewnić szybkość transportów strategicznych.

2. zapewnić potęgę gospodarczą i przemysłową narodu, aby osiągnąć maximum wytwórczości dla wojska w czasie wojny.

Taki był szeroki program, którego urzeczywistnienie przedsięwziął gen. von Seeckt ze zmysłem metody i ciągłości, którym się odznacza, rozkładając swe dzieło na cztery okresy następujące:

1. dokładne opracowanie doktryny wojennej, odbudowa wielkiego sztabu generalnego, zorganizowanie wielkich i małych jednostek na stopie pokojowej i wojennej, wykształcenie,

2. organizacja rezerw, udoskonalenie uzbrojenia,

3. organizacja lotnictwa na wszelki użytek i udoskonalenie wszelkiego sprzętu wojennego.

4. przygotowanie mobilizacji wojskowej, przemysłowej i gospodarczej.

Musi się podziwiać tego dowódcę, obarczonego jarzmem konieczności traktatowych, ale zdecydowanego do wyswobodzenia się z nich, tak że gen. Heye, obejmując po nim dowództwo, mógł użyć zmienionych słów Bismarcka:

„Pan osadziliście znowu Niemcy w siodle, tak że moim zadaniem będzie tylko tak je utrzymać”.

O właściwą odpowiedź

W związku z wystąpieniami Treviranusa pisze „Piast Wielkopolski”:

„Dobrze się też stało, że Niemcy nie wytrzymali i oficjalnie ujawnili swoje zamiary. Teraz już nie znajdzie się chyba ani jeden poseł w Sejmie, który zgodzi się zatwierdzić ostatnią umowę likwidacyjną polsko - niemiecką, na mocy której Polska zrzekła się prawa wykupu kolonistów niemieckich, osadzonych na ziemiach polskich przed wojną.

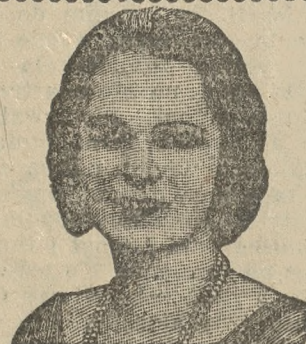
„Do ostatniego morga wywłaszczyć obszarników Niemców, ani jednej osady niemieckiej nie pozostawić! Oto głos, który rozlega się dzisiaj na wsi polskiej, by już nigdy Niemcy nie pokusili się o polską ziemię, którą chłop

polski potrafi obronić i z której żadna siła ludzka go nie usunie!”

Wyjazd min. Kwiatkowskiego do Pragi

Warszawa, 23. 8. (PAT) W dniu 6 września r. b. p. minister Przemysłu i Handlu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski, udaje się do Czechosłowacji w celu rewizytowania czechosłowackiego ministra Przemysłu i Handlu, który w roku ubiegłym bawił w Polsce. M. in. p. minister Kwiatkowski weźmie udział w uroczystościach otwarcia jesiennych targów w Pradze.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.



Nie używam ani maszynki do golenia ani środków depilacyjnych

„takuję się” to jest tysiącrazy lepsze!

mówi p. Yvette Labrousse, królowa piękności

Miss Francja 1930

TAKY krem paryski

niszczy włosy w przeciągu k lku minut i jest środkiem zupełnie bezpiecznym. „TAKY” jest do nabycia we wszystkich eleganckich sklepach.

1 w 123

Odnalezienie obozu wyprawy Andree'go

Nie było katastrofy balonowej — Obozowisko ma wygląd normalny — Wyjaśnienia i wątpliwości znawców strefy polarnej

Osló, 23. 8. (Tel. wł.) Zdaniem kapitana okrętu wielorybniczego „Torningen”, który odnalazł na wybrzeżu Białej Wypły szczątki wyprawy Andree'go i jego zwłoki — wyprawa ta nie uległa bynajmniej katastrofie balonowej. Załoga balonu zapewne lądowała na Białej Wyspie normalnie, albo dostała się na nią przy pomocy płóciennej łodzi, którą wyprawa zabrała ze sobą. Obozowisko przedstawia widok normalny. Być może, że przed jego założeniem członkowie wyprawy odbyli dłuższą, ciężką podróż pieszo, o czym świadczyły mocno zniszczone „mokasiny” (obuwie) i zużyte wiele przedmiotów, jakie znaleziono w obozowisku.

Andree, którego zwłoki są doskonale zakonserwowane wskutek mrozu — żył prawdopodobnie najdłużej z całej ekspedycji, on też ostatni robił zapiski w dzienniku wyprawy. Obok zwłok Andree'go znaleziono kilka instrumentów i broń. W pobliżu odkryto w ma-

lem zagłębieniu, osłoniętem od wiatru, zwłoki drugiego członka wyprawy.

Znawca strefy polarnej, lotnik norweski Larsen wyjaśnia, że Biała Wyspa wyjątkowo w bieżącym roku odmarzyła i to ułatwiło odkrycie obozowiska Andree'go. Zwykle wyspa ta jest pokryta grubą warstwą lodu i śniegu. W roku ubiegłym — okręt norweski „Veslekari” był w pobliżu zlodowaciałej wyspy, ale załoga jego niczego nie zauważyła.

Badacz strefy polarnej Rasmussen twierdzi, że przypuszczenie, jakoby odnalezione obozowisko należało do grupy rozbitków wyprawy Nobilego, jest niedopuszczalne, skoro znaleziono zapiski stwierdzające, że jest to wyprawa Andree'go.

Sztokholm, 23. 8. (Tel. wł.) — Znany badacz polarny Svendrup twierdzi, że zwłoki odnalezione na Białej Wyspie nie są zwłokami Andree'go. Po 33 latach nie ostałyby się wobec żarłoczności plectwa morskiego i białych niedźwiedzi.



EW 3920-92, 228

czemu doznał tylko ogólnych potłuczeń i złamania nogi. Przewieziono go do szpitala. Życiu jego nic nie zagraża.

Morderstwo rabunkowe

Gdynia, 23. 8. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy zamordowano tutaj w lesie za starą pocztą 21-letniego Tadeusza Maciołka, rodem z Gogolewa w powiecie gostyńskim, pomocnika portjera w domu kuracyjnym. Morderstwa dokonano na tle rabunkowym.

Oświadczenie premiera Brauna

Berlin, 23. 8. (PAT.) Premier pruski Braun, przemawiając na zgromadzeniu w Królewcu, oświadczył m. in., że dotychczasowy kurs polityki zagranicznej Niemiec utrzymany być musi i w przyszłości. Tytady retoryczne i frazeologia wpływać mogą tylko na umysły politycznie nieświadomione, nie będą jednak w stanie zmienić sytuacji. Wytworzonej przez traktat wersalski. „Mocne słowa” — mówił Braun, czyniąc aluzję do wystąpienia ministra Treviranusa — nie oswobodzą zagłębia Saary, ani też nie zmienią granicy na wschodzie, mogą one tylko wywołać niepokój zagranicą i utrudnić pokojową zmianę niemożliwych do utrzymania traktatów pokojowych, którą, zgodnie z nakazem rozsądku, pozyskać można jedynie w drodze porozumienia.

Od redakcji. P. Braun jest, jak wiadomo, socjalista i jeśli występuje przeciw konserwatywnemu ministrowi Treviranusowi, to czyni to z motywów natury wyborczej. P. Braun sam jednak kilkakrotnie mówił o „konieczności” odzyskania Pomorza przez Niemcy i o „niemożliwej do utrzymania” granicy. Pod tym względem wszyscy Niemcy są zgodni, różnią się tylko co do metod.

Rozstrzelanie za spekulację

Moskwa, 22. 8. (PAT.) Kolegium G. P. U. rozpatrywało wczoraj sprawę grupy osób, zajmujących się skupowaniem i przechowywaniem w celach spekulacji monet srebrnych oraz dewiz zagranicznych. Skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie głównych winnych, którzy równocześnie rozpowszechniali pogłoski o kontrrewolucji, a mianowicie Romanowa, Rabinowicza, Markowa, Kabanowa, Volno, Bykowa, Leontjewa i Maksakowa. U wszystkich wymienionych znaleziono większe sumy pieniędzy srebrnych. Wyrok został wykonany.

Oficerowie rezerwy u Turati'ego

Rzym, 23. 8. (PAT.) Członkowie wycieczki polskich oficerów rezerwy W. P. zostali przyjęci przez prezesa związku włoskich oficerów rezerwy oraz sekretarza partii faszystowskiej Turati'ego. W serdecznym i gorącym przemówieniu Turati powitał oficerów polskich, jako swych kolegów, oraz jako przedstawicieli walecznego i bohaterstwa narodu, związanego tradycyjną przyjaźnią z Włochami. Przemówienie swe zakończył Turati wyrażeniem życzenia pomyślności dla narodu polskiego.

Trzęsienie ziemi w Węgrzech

Budapeszt, 23. 8. (PAT.) W gminie Szecsenty odczuto wczoraj o godz. 6,50 trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne grzmoty. Liczne domy zarysowały się. Również w Puszcze Szonta odczuto silne wstrząsy, które jednak nie wyrządziły szkody.

Ofiary trzęsienia ziemi

Rzym, 23. 8. (PAT.) Z ankiety przeprowadzonej w celu ustalenia liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi w dniu 23 lipca, wynika, że ogólna liczba zabitych wynosi 1404 osoby, w czym 677 mężczyzn i 716 kobiet. Zwłoki 11 osób nie zostały jeszcze rozpoznane.

Min. Dietrich o stanie finansowym Niemiec

Berlin, 23. 8. (PAT.) Minister finansów Rzeszy Dietrich udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. wyraził opinię, że sytuacja finansowa państwa nie jest tak niekorzystna, jakby to można wnioskować z ostatnich alarmów. Minister jest przekonany, że mimo wielkiej ilości bezrobotnych, równowadze finansowej

państwa nie zagraża niebezpieczeństwo. Zagranica ma do stabilizacji stosunków w Niemczech większe zaufanie, aniżeli finansisci niemieccy, którzy kapitały lokują zagranicą. Finansisci zagraniczni kapitały niemieckie lokują z powrotem we formie kredytów dla Niemiec.

„Pruska sprawiedliwość”

Skazano Polaka na pół roku więzienia za samoobronę przed napaścią hakatystów

Olsztyn, 23. 8. (Tel. wł.) Dnia 26 marca rb. bojówka niemieckiego „Heimatdienst” w Gryzlinach (na Warmii) napadła na dom działacza polskiego, p. Augustyna Barcza, gdzie odbywała się lekcja śpiewu młodzieży polskiej. Na czele bojówki stał znany awanturnik Boehm, kilkakrotnie karany za naruszenie porządku. Boehm wraz ze swymi towarzyszami odgrażał się, iż zabije Barcza i podpalą jego domostwo. P. Barcz celem odstraszenia napastników wystrzelił dwa razy w powietrze śrutem, trafił jednak w ramię przywódcę bojówki, Boehma.

Prokuratura wytoczyła skargę sze-

ściu napastnikom i — o dziwo — p. Barczowi. Sprawa odbyła się przed dwoma dniami. Sąd skazał Boehma na 6 tygodni aresztu, pięciu pozostałych oskarżonych na 30 mk. grzywny każdego. Poszkodowany Polak, p. Barcz został skazany na 6 miesięcy więzienia. Pisma polskie oraz policja niemiecka stwierdziły okoliczności, obciążające napastników, pomimo to sąd niemiecki skazał na surową karę Polaka, który stanął tylko w obronie własnego domu.

Wyrok wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej w Prusiech Wschodnich.

Kandydatura ks. Ulitza

Wrocław, 23. 8. (PAT.) Jak donoszą pisma, zjazd delegatów katolickiego centrum na Śląsku Opolskim wysunął na czoło listy kandydatów przy wyborach do Reichstagu ks. prałata Ulitza z Raciborza.

Aresztowanie komunistów

Warszawa, 23. 8. (PAT.) Do lokalu PPS lewica przy ul. Żelaznej w Warszawie, gdzie odbywała się akademia komunistyczna dla młodzieży, wkroczyła policja, zastając w lokalu około 100 osób. Zebranych ogarnęła konsternacja. W pośpiechu niszczone odezwy komunistyczne, ze ścian zrywano tablice z hasłami antypaństwowymi. Po rewizji osobistej policja zatrzymała 52 osób.

Podstępne morderstwo

Wilno, 23. 8. W roku 1929, w pobliżu Wilejki Jan Dziadoń zamordował swego stryja w czasie, gdy ten jechał do miasta, aby sprzedać swą ziemię. Dziadoń nie chciał dopuścić do podziału gruntu i przez śmierć stryja chciał zawładnąć całą majątnością. Dochodzenie ujawniło winę Dziadoń, którego sąd w Wilejce skazał na karę śmierci, a następnie sąd apelacyjny zmienił wyrok na bezterminowe ciężkie więzienie. W tych dniach sąd najwyższy wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził.

Niezwykły wypadek

Łódź, 23. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym wydarzył się tu niezwykle wypadek. Kościelny kościoła Najśw. Marii Panny — Stawalski wchodząc na dzwonnice, potknął się i spadł z piątego piętra. Spadając zaczął się a balkonik trzeciego piętra, dzięki

Kard. Hlond na Węgrzech

Budapeszt, 23. 8. (PAT.) W ramach uroczystości marjańskich odbyły się dziś posiedzenia krajowych sekcji marjańskich. Sekcja polska obradowała pod przewodnictwem ks. prymasa kard. Hlonda. Referaty wygłosili ks. Moskala „O życiu eucharystycznym w organizacjach” oraz ks. Kosilowicz na temat organizacji marjańskich. Obrady zakończył ks. prymas kard. Hlond przemówieniem na temat akcji katolickiej w Polsce oraz konieczności uregulowania w sejmie kwestji małżeńskiej w duchu katolickim. Po posiedzeniu sekcji ks. prymas kard. Hlond udał się samochodem do Estergömu na obiad do prymasa Węgier kardynała Seregy, skąd udał się do OO. Salezjanów w Szombathely, gdzie przenocuje a rano dokonana wyświęcenia kleryków, poczem weźmie udział w odświeżeniu kaplicy Sobieskiego w Estergömu. Następnie odjedzie do dóbr biskupa hr. Mikasza, który odwiedzi prymasa ku granicy węgierskiej.

Powrót do władzy po 12 trupach

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.) Pani Woldemarasowa będzie prawdopodobnie wydalona z granic Litwy. Jest ona Francuzką i nie jest obywatelką litewską. Władze litewskie nie uznają jej rozwodu, i stoją na stanowisku, że stosunek jej z Woldemaraszem nie jest legalny. Ona to była wróżką, która Woldemarasowi przepowiadała powrót do władzy po 12 trupach. (w)

Kowno, 23. 8. (PAT.) Stan zdrowia płk. Rustejkisa poprawił się. Niebezpieczeństwo zakażenia krwi, zdaje się, nie grozi.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.885 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mkn. w dewizach 212.48 do 212.78 zł, gotówką 121.08 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.20 do 173.46 zł, gotówką 172.86 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 8. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w. h.). Zeszloroczne.

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Zyto	20,75—21,25
Usposobienie słabsze.	
Pszenica	31,50—33,25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy nowy	22,50—25,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	26,50—28,50
Usposobienie spokojne.	
Owies nowy	19,00—20,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	33,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	52,00—55,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	12,25—13,25
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzepak	46,00—48,00
Groch Victoria	40,00—45,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Zyto z porostem niżej notowania. W tendencji na rynku zbożowym nie zaszły żadne zmiany.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 23. 8. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad.	253,00—256,00
75—76 kg.	
Tendencja słabsza.	
Pszenica 76 kg. fr. wagon	0,00—262,50
Berlin zapł.	
Tendencja słabsza.	
Pszenica 76 kg. Łaba cif Berlin sprzed.	0,00—262,00
Tendencja słabsza.	
Pszenica jara 78 kg. fr. wagon Berlin zapł.	0,00—270,00
Tendencja słabsza.	
Zyto march. od stacji załad.	0,00—173,00
70—71 kg.	
Tendencja mocniejsza.	
Zyto meckl. 70—71 kg. cif Berlin zapł.	0,00—176,00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowan.	205,00—225,00
Tendencja stała.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	183,00—198,00
Tendencja stała.	
Owies march. od st. zał. stary	192,00—202,00
Tendencja słabsza.	
Owies march. od st. zał. nowy	167,00—180,00
Tendencja słabsza.	
Mąka pszenna	29,50—37,50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	24,75—27,00
Tendencja mocna.	
Ospa pszenna	9,75—10,00
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9,25—9,50
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	29,00—33,00
Groch pastewny	19,00—20,00
Pełuska	21,00—22,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	21,00—23,50
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch liniany	17,60—18,20
Wytłoki suche krajowe.	8,40—9,30
Śrót Soja	14,60—15,40

„OBOJĘTNYCH NA NIEDOLE ZWIERZĄT I LUDZKA NIE DOLA NIE WZRUSZY!”

Przed międzynarodową konferencją rolniczą w Warszawie

Referat prasowy o programie i celach porozumienia państw rolniczych

Otwarcie konferencji ministrów rolnictwa państw rolniczych Europy środkowo-wschodniej, przybywających do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego, nastąpi dn. 28. b. m. o godz. 10,30 w sali kolumnowej min. rolnictwa. Posiedzenie inauguracyjne będzie publiczne; konferencja potrwa 3 dni, przyczem w sobotę odbędzie się drugie publiczne zebranie plenarne. W międzyczasie pracować będą komisje.

W związku z międzynarodową konferencją rolniczą odbyła się w piątek w sali min. rolnictwa konferencja prasowa, którą zagał minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Połyński, poczem wygłosił referat dyrektor departamentu ekonomicznego min. rolnictwa, dr. Adam Rose, mówiąc m. in.:

„Odkąd ukazały się pierwsze wiadomości o zwołaniu do Warszawy w sierpniu r. b. międzynarodowej konferencji kierowników polityki rolnej grupy państw Europy środkowo-wschodniej, konferencja ta stała się przedmiotem bardzo różnych komentarzy. Nie od rzeczy będzie przede wszystkim sprecyzować cel konferencji warszawskiej.

Zadania konferencji są dwojakiej natury i dadzą się podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej należą sprawy wzajemnego stosunku gospodarczego państw, uczestniczących w konferencji. Do drugiej — sprawy interesujące wspólnie państwa rolnicze w stosunku z innymi państwami. Jest rzeczą niezmiernie trudną podzielić państwa według stopnia ich zainteresowania sprawami rolniczymi. Gdyby według takiego klucza miano dobierać państwa zaproszone do Warszawy, to liczba uczestników konferencji byłaby niewątpliwie znacznie większa. Dlatego należało obok klucza — jeśli tak wolno powiedzieć — zawodowego zastosować klucz terytorjalny i zaprosić do ścisłej współpracy grupę regionalną o interesach niejednorodnych wprawdzie, lecz zbliżonych. Tem się tłumaczy, że zaproszenia ograniczone zostały do Finlandji, Estonji, Litwy, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławji i Bułgarii. Poza Litwą wszystkie państwa przyjęły zaproszenia, przyczem Finlandja przysłała obserwatora.

Rzut oka na mapę wskaże, że w warszawskiej konferencji uczestniczyć będzie zwarty geograficznie blok państw, reprezentujących razem około 80.000.000 ludności. Wszystkie wyżej wymienione państwa dotknięte są z powodu tegorocznego przesilenia rolniczego w sposób szczególnie dotkliwy i niewątpliwie silniejszy, niż państwa bardziej na zachód położone. Państwa, uczestniczące w konferencji warszawskiej, były w znacznej części objęte bezpośrednio działaniami wojennymi, a następnie daleko idącą dewaluacją pieniądza.

„Rolnictwo wszystkich państw zaproszonych do Warszawy cierpi z trojakich przyczyn: po pierwsze — z powodu ogólnogospodarczego przesilenia, które nawiedziło w tym roku cały świat; po drugie — z powodu coraz bardziej rygorystycznej polityki państw importerskich; po trzecie — z powodu bardzo silnej i nieskoordynowanej wewnętrznej konkurencji na rynkach trzecich. Jest rzeczą oczywistą, że konferencja warszawska nie może się zajmować przyczynami ogólnogospodarczego przesilenia.

„Konferencja obeszła przez 8 państw nie może oczywiście zakończyć się uchwałami tak konkretnymi, do jakich może doprowadzić konferencja dwóch lub trzech państw, lecz jest rzeczą oczywistą, że zbliżenie się 8-miu państw ułatwi daleko idące porozumienie wszystkim tym, które ściślejszą wspólną akcję podjąć pragną.

Uwagi powyższe tłumaczą układ porządku obrad, który rząd polski na konferencji przedstawi. Pierwszy punkt tego porządku obrad zmierzać będzie do ustalenia bilansu handlowego poszczególnych państw Europy środkowej w odniesieniu do artykułów rolniczych i do stwierdzenia, w zakresie jakich artykułów państwa te ze sobą konkurują. Ścisłe z tem łączyć się będzie sprawa zbadania, jakie skutki mogłoby pociągnąć za sobą dla bilansów handlowych tych państw zastosowanie nie raz wysuwanej zasady wolnego obrotu produkta-

mi przemysłowemu przy braku analogicznej zasady przy obrocie artykułami rolnymi. Równoległe z temi pracami, dotyczącymi bilansów handlowych, będzie się musiała konferencja, jako drugim punktem porządku obrad, zająć metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego, stosowanymi już na terenie poszczególnych państw, jak również nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami eksportującymi artykuły rolnicze.

W stosunku do tego ostatniego punktu Polska będzie mogła wykazać się dużym doświadczeniem, gdyż zrobiono tu wiele w zakresie racjonalizacji wywozu głównych artykułów rolniczych.

„Następny, t. j. trzeci punkt porządku obrad, zmierzać będzie do wyjaśnienia stanowiska państw uczestniczących w konferencji wobec polityki premij wywozowych dla artykułów rolniczych, coraz szerzej stosowanej w Europie. Stanowisko rządu polskiego w tej sprawie zostało już nieraz sprecyzowane. Rząd polski uważa premje wywozowe przy surowcach rolniczych za zjawisko wysoce szkodliwe i wprowadzające daleko idący chaos w międzynarodowe stosunki gospodarcze. Z chwilą jednak, gdy jedno państwo, eksportujące płody rolnicze, systemem tym się posługuje, inne muszą czynić to samo, o ile chcą opanować wynikający z tego spadek cen na rynku wewnętrznym. Tem się tłumaczy, że podczas gdy kilka lat temu jedno tylko państwo systemem premij wywozowych przy surowcach rolniczych stosowało, o tyle obecnie system ten rozszerzył się na szereg państw, między innymi i na Polskę, która, wobec polityki premijowej swego sąsiada, nie

mogła nie stosować tego środka u siebie.

„Konferencja warszawska powołana będzie do tego, aby się zastanowiła, czy grupa państw rolniczych nie jest w szczególności do tego powołana, aby polityce międzynarodowych wysiłków przemjowych w drodze międzynarodowego porozumienia kres położyła.

Czwarty punkt porządku obrad dotyczy spraw bardziej specjalnych, lecz mających niemiernie, dla państw eksportujących płody rolnicze, kapitalne znaczenie, a mianowicie spraw weterynaryjnych. Konferencja będzie musiała się zastanowić nad tem, w jaki sposób państwa te będą mogły nawiązać ścisłą współpracę i kontakt w zakresie służby weterynaryjnej, a dalej w jaki sposób mogłyby się wspólnymi siłami bronić przeciwko nadużywaniu przepisów weterynaryjnych przez państwa importerskie. Następnym punktem porządku obrad dotyczyć będzie form wspólnej pracy państw rolniczych w stosunkach zewnętrznych.

„Konferencja będzie powołana do zaznajomienia się z odpowiedziami poszczególnych państw udzielonymi na kwestjonarjusz Ligi Nar., rozestaniem w myśl t. zw. protokołu genewskiego z dn. 24 marca 1930 r. Po zbadaniu tych odpowiedzi będzie musiała konferencja zastanowić się nad tem, czy koordynacja wystąpień państw rolniczych na terenie genewskim nie powinna nastąpić w sposób wyraźny i programowy. Perjodyczne zjazdy kierowników polityki rolnej różnych państw mogłyby może okazać się właściwym terenem dla bliższego zapoznania się z metodami polityki rolnej, uprawianej w różnych państwach, a może i terenem pewnego szarmonizowania wysiłków podejmowanych przez państwa dla wzmocnienia, względnie przekształcenia produkcji rolniczej.

Sprawy te stanowiąc będą ostatni punkt porządku obrad. Oczywiście, nie jest wykluczone, że przy zetknięciu się poważnych ilości osób, zajmujących się zagadnieniami polityki rolnej i przy zapoznaniu się ze wspólnymi bolączkami, uczestnicy konferencji będą mogli zająć się i innymi sprawami wspólnie ich interesującymi, a nieobjętymi porządkiem obrad.

W sprawie wystąpienia Treviranusa

Zarząd główny Związku Obrony Kresów Zachodnich ogłosił następujące oświadczenie:

Jesteśmy świadkami nowej prowokacji ze strony oficjalnych czynników niemieckich. Oto w dniu 10 b. m. minister Rzeszy Niemieckiej Treviranus odważył się zaatakować całość naszych granic zachodnich. Związek Obrony Kresów Zachodnich ustawicznie zwracał uwagę na istnienie rewizjonistycznych zakusów niemieckich.

Przez pewien czas hasła odwetu głosiły tylko pewne odłamy prasy, a ataki przeciw Polsce wychodziły z kół zapamiętałych w szale szowinizmu i nienawiści plemiennej, nieobliczalnych i nieodpowiedzialnych jednostek lub ugrupowań. Dziś musimy stwierdzić z całym naciskiem, że obecnie systematyczną akcją przeciw Polsce i naszym granicom prowadzą już odpowiedzialne i oficjalne czynniki niemieckie, że tylko przypominamy mowy prezydenta Hindenburga, memoriał Schachta, oświadczenie ministra Groenera z okazji debat parlamentarnych nad budową pancernika A, oraz ostatnią mowę ministra Treviranusa. Należy przytem pamiętać, że równoległe z temi enuncjacjami idzie celowa akcja, dość wskazać na rokowania handlowe polsko-niemieckie, przyjęcie tak zwanego Ostprogramu, podstępna i obłudna propagandę niemiecką w prasie zachodnio-europejskiej.

Stanowisko społeczeństwa polskiego wobec niemieckich prowokacji było zawsze jednolite i zdecydowane. Manifestacje, organizowane przez Zw. O. K. Z. w całej Polsce, były tego najwymowniejszym dowodem.

Manifestacje te były ostrzeżeniem pod adresem Niemiec a równocześnie zwróceniem uwagi całej opinii politycznej w Europie na to, że akcja niemiecka uniemożliwia pokojowe współzycie dwóch narodów. Musimy stwierdzić, że spokojne i pełne godności zachowanie się polskiego społeczeństwa nie tylko nie znalazło zrozumienia u narodu niemieckiego, niestety zostało nawet uznane za objaw naszej słabości.

Wyraźnie i jasno musimy oświadczyć, że społeczeństwo polskie stało zawsze na stanowisku nienaruszalności granic i poszanowania traktatów i

Naród polski oświadcza społeczeństwu niemieckiemu i społeczeństwu całej Europy, że nigdy i za żadną cenę nie dopuści do zmiany swych granic. Cała Europa musi zrozumieć, że wszelkie zakusy na nasze granice utrudniają pokojowe współzycie dwóch sąsiednich narodów i państw i prowokują wybuch wojny. Godność narodu nie pozwala społeczeństwu polskiemu na spokojne przyjmowanie dalszych prowokacji niemieckich.

Dlatego też Zarząd Główny Związku O. K. Z. zwrócił się do Pana Prejera, jako kierownika rządu, o podjęcie energicznej interwencji u rządu niemieckiego. Zarząd Główny Związku O. K. Z. wyraża głębokie przekonanie, że rząd polski wystąpi godnie i silnie i potrafi zdobyć w odpowiedzialnych za spokój europejski czynników politycznych poparcie w kierunku uzyskania gwarancji na zaprzestanie prowokowania wojny.

Do całego zaś społeczeństwa polskiego Zarząd Główny Związku O. K. Z. zwraca się z ostrzeżeniem, że całość i bezpieczeństwo naszej granicy zachodniej jest zagrożone. Dotąd, dopóki nie ustają niemieckie zakusy, wołamy o mobilizację całego społeczeństwa z hasłem: frontem do morza i zachodnich granic państwa.

Małopolska bez administracji

W związku z położeniem w Małopolsce wschodniej pisze „ABC”:

„W okresie, gdy działalność terrorystów ukraińskich osiągnęła swój punkt kulminacyjny i społeczeństwo oczekuje od strony władz wzmoczonej czujności i energiczniejszego przeciwdziałania, w stolicy wschodniej Małopolski,

„niema wojewody, bo na stanowisko, opróżnione przez p. Gołuchowskiego nie mianowano dotychczas nikogo,

„niema starosty, bo w ciągu długich tygodni czynniki miarodajne nie mogą zdecydować się na naznaczenie następcy po p. Klotzu,

„niema komendanta policji, bo dotychczasowy komendant p. Trojanowski został przed dwoma tygodniami zawieszony w urzędowaniu i wreszcie,

„niema naczelnika urzędu bezpieczeństwa, bo kierownik tej ważnej placówki znajduje się na urlopie...

„W najtrudniejszym dla administracji okresie Lwów znalazł się bez wojewody, starosty, komendanta policji i naczelnika urzędu bezpieczeństwa! Czyż w takiej sytuacji można się dziwić, że wołania opinii o energiczne przeciwdziałanie akcji terrorystycznej pozostają bez odpowiedzi?

„P. minister Składkowski, maż „niepospolitej“ energii, szybki w decyzji i w działaniu na polu higieny społecznej, w tym wypadku okazuje podziwu godny spokój i wstrzemięźliwość. Głuchy na głosy, idące z Małopolski wschodniej namyśla się, rozważa, nie może się zdecydować“.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207 083.

Upiór z Berlina



Nie widziany od lat dwunastu upiór niemiecki zaczyna ukazywać się coraz częściej na gościńcu, wiodącym do porozumienia narodów.

SPORT

Hokej na trawie

W niedzielę 24 bm. o godz. 10 odbędą się na boisku St. Domingo przy drodze Dębińskiej zawody towarzyskie między I drużyną „Warty” a I drużyną „Czarnych”.

Kolarstwo

Oddział kolarski K. S. „Warta” urządza w niedzielę 24 bm. wyścigi klubowe na dystansie 25 km. Start o godzinie 15 na szosie obornickiej.

Lekka atletyka

„Sokół” (Bydgoszcz) — „Sokół” (Poznań). W niedzielnych zawodach które odbędą się o godz. 16 na boisku „Sokoła” startują zawodnicy tej miary jak Majtkowski, dobry skoczek o tyczce, Mikrut mistrz Polski w rzucie oszczepem i fenomenalny miotacz młotem, Ganczar dobrze się zapowiadający płotkarz, Lesicki znany średniodystansowiec, Kupś wielobojowiec, natomiast Tilgner, Orłowski dobrzy miotacze kulą.

Z długodystansowców biorą udział Szularecki, Miałkas, Janowski, Jakubowski i Ratajczak. Zawody te dadzą miłośnikom sportu lekko - atletycznego moc emocyj i wrażeń, ze względu na dobór startujących w poszczególnych konkurencjach, znanych szerszemu ogółowi i niewątpliwie zgromadzą na boisku liczną publiczność.

Pięściarstwo

„Warta” — „HCP” — „Druż. Błę.” — „Sokół”. Przypomina się o dzisiejszych zawodach bokserkich, które odbędą się punktualnie o godzinie 20-tej na sali „Ośrodk”. Walczyć będzie 12 par.

Pływanie

Kurs crawla dla pań organizuje „Unja” na pływalni związkowej. Zajęcia odbywać się będą codziennie o godz. 18 pod kierownictwem instruktora Okr. Ośrodk w f. — Antoniewicza. Zgłoszenia na miejscu lub w firmie Orwat — Wrocławska 13.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
21 sierpnia 1930.
Marjan Dreczkowski 17 i ćwierć godz. Jan Becela 9 m. 18 dni. Wacław Matecki, szofer, 23 l. Konstanty Kobylński, rolnik, 62 l. Antoni Sobocki, woźny, 59 l. Paula Strzyżewska z d. Sobocka, 78 lat. Anastazja Piechocka z d. Konysówna, 64 l. Czesław Skrzypczak 22 d.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Śpiewackie im. ks. dr. J. Surowskiego.** Miesięczne zebranie plenarne odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 20 w lokalu posiedzeń p. Jankowskiego przy ul. Głównej 111. Na porządku obrad różne sprawozdania.

— **T. S. „Unja” oddział piłki nożnej.** Walne zebranie w sobotę 23 bm. o godz. 20 na salce p. Jarockiego.

— **Tow. Powstańców i Wojaków im. ks. Skorupki.** Dnia 24 bm. o godz. 6,30 zbiórka u druha prezesa celem wzięcia udziału w apelu Okręgu I.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Łazarz - Górczyn** bierze gremjalny udział w apelu okręgowym Okręgu I. Zbiórka w niedzielę 24 bm. o godz. 7,15 na placu Bernardyńskim.

— **Stow. św. Zyty** odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę 24 bm. na sali Domu Królowej Jadwigi. Na zebraniu bardzo zajmujące pokazy nowoczesnego gospodarstwa domowego. Demonstruje p. dyrektor Miśniewicz z Warszawy. Początek o godz. 5,15.

— **Klub Sportowy „Sparta”.** Wielki kiermasz odbędzie się w niedzielę 24 bm. na własnym boisku przy wylocie ulicy Grunwaldzkiej. Początek o godzinie 15,30. Wielkie niespodzianki.

— **Żeńskie Tow. „Przemysł”.** Wycieczka do Gołęcina odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. Zbiórka o godz. 11 przy końcowym przystanku tramwajowym w Gołęczynie.

— **Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich** donosi, że miesięczna msza św. odbędzie się 24 bm. o godz. 8,30 w kaplicy Sodalicyjnej przy ul. Dominikańskiej 8. Po mszy św. wspólne śniadanie, poczem wyjazd z Tamy Garbarskiej na wycieczkę do Lednogóry. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Śródmieście.** Zbiórka ogólna odbędzie się 24 bm. o godzinie 7 przed ratuszem, poczem wymarsz na plac Bernardyński.

— **Kat. Tow. Rzemieślników Polskich.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 bm. o godzinie 20 na sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład interesujący oraz ważne sprawy.

— **Koło Śpiewackie „Gęśba” Poznań-Winiary.** Lekcje śpiewu odbywają się w wtorki i czwartki pod kierownictwem p. Sawickiego. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

— **Na Pomnik Serca Jezusowego:** Łukaszczykowa 10 zł; — Rogoziński z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł; N. T. 5 zł; — Ratajczakowa w pewnej intencji 10 zł; — M. B. za doznane łaski

FIBRA
wulkanizowana amerykańska
w arkuszach, laskach i rurkach
Skład fabryczny:
D/A/R „FIBRA” Helman i Majerczak,
Warszawa, Hipoteczna 5.
Telefon 179-73.
Tw 246

3 zł; — P. S. z podziękowaniem św. Teresce od Dzieciątka Jezus za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 10 zł; — Andrzejostwo Rojewscy 20 zł; — Leonja Kozłowska 5 zł; — Z. P. z prośbą o zdrowie 10 zł; — K. Ch. z podziękowaniem za otrzymane łaski 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1360, 55 zł.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **P. W. Chojnacki.** W wskazanych numerach z końca maja wzgl. początku czerwca niema takiej odpowiedzi. Prosimy przedstawić nam sprawę. (K)

Okręg I. Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 stoł. miasta Poznania przypomina wszystkim członkom Towarzystw oraz organizacjom bratnim, sympatykom naszym, że w niedzielę, dnia 24 sierpnia po południu odbędzie się

Wielka Zabawa Letowa
w ogródkach działkowych
Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19
Łazarz-Górczyn
ul. Krauthoffera (dojazd tramwajami)
z wielce urozmaiconym programem: tańce, polonez. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. — Bufet. — Iluminacje — i t. p. Cel szlachetny. Czysty zysk przeznaczony na rozbudowę boiska dla dzieci.
Apelujemy do serc Szanownego Społeczeństwa i Sympatyków stoł. m. Poznania, o liczny udział.
Zarząd Okręgu I.
Z. T. U. P. Wlkp. 1918/19 stoł. m. Poznania
zw 25 081/2

Sąd nerwy i dźwięka
poleceństwa Meridol
ulicy natychmiast
Pw 4089-76,711



Dnia 20 b. m. zmarł w Strzelnie, ś. p.

Dr. med. Jakób Cieślewicz

były członek Rady Zarządzających Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego i Krajowego Ubezpieczenia na Życie w Poznaniu przez przeciąg 45 lat.

Zmarły poświęcił z niezwykłą gorliwością Swą wiedzę i doświadczenie w interesie dobra ogólnego a przez Swoją współpracę położył znaczne zasługi około rozwoju obu instytucyj, pozostawiając po Sobie niezatarte ślady przykładu poświęcenia.

Cześć Jego światłej pamięci!

Krajowe Ubezpieczenie Ogniwowe w Poznaniu. Dyrekcja Krajowego Ubezpieczenia na Życie w Poznaniu.
Generalny Dyrektor (—) F. Baranowski. dw 1353

✠

Dnia 22 sierpnia 1930 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Irena Jakubowska

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m., po południu o godz. 6 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

dw 1358 W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Półwiejska 29, dnia 23. VIII. 1930.
Zakł. pogrz. Braćla Nowak Plac Nowomiejsk. 10 tel. 1046.

Wszystkim, którzy okazali tyle szczerego współczucia oraz za złożone wieńce i udział w pogrzebie z powodu zgonu żony mej, ś. p.

z Szczępankiewiczów
Weroniki Bogdańskiej

a w szczególności Przew. Ks. Prof. Bednarskiemu za tak szczerą przemowę nad grobem, składam najserdeczniejsze

podziękowanie.

Wojciech Bogdański.
Poznań, Chwaliszewo 7/8. zw 25 105



W dniu 20 b. m. zmarł w Strzelnie ś. p.

Dr. med. Jakób Cieślewicz

Związek nasz stracił w Nim jednego ze swych najstarszych członków, Kolegę kryształowego charakteru, prawdziwego opiekuna cierpiącej ludzkości, gorącego patriotę i męża o nadzwyczajnych zaletach i cnotach obywatelskich.

Cześć Jego pamięci! dw 1356

Związek Lekarzy Z. P.



Dnia 22 b. m. o godz. 7 rano zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Marja Wilczek

z domu Łukowska

przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 6 po poł. z kostnicy w Górczynie, o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych

w ciężkim smutku pogrążeni
mąż z synkiem i rodzina.
zw 25 097

Coś miłego  *Ceny niskie*

Żałobne Kapelusze

stale na składzie Pw 4188-32,37

T. LUDWIG

POZNAŃ — SZKOLNA 9

✠

Dnia 21 sierpnia 1930 r. zmarł nasz członek ś. p.

Wacław Małecki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 b. m., o godzinie 5-ej z kaplicy cmentarnej w Dębcu.

Zrzeszenie Związku Zawod. Automobilistów Z. Z. Rzpłitej P.
zw 25 107

✠

Dnia 21 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Franciszka Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 3 po poł. z kostnicy w Dębcu.

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Bożej
Wypadek nr. 147. w Poznaniu. zw 25 111

Wróciłem

Dr. med. L. Podkomorski

Lekarz specj. chor. skóry i moczopięciowych
ul. Ratajczaka 40 (przy Placu Wolności) 10—12,30 i 4—6,30.
Pw 4414-6,259



Dnia 22 sierpnia 1930 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciotka, s. p.

Anna Bogacka

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m., po południu o godz. 5-tej z kaplicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej, o czym donosi

dw 1357

w smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Mosina, Warszawa, Kalisz, Chodzież, dnia 23. VIII. 1930.
Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”. pl. Nowomiejski 10. Tel. 1046.



Dnia 22 b. m., o godz. 9,10 wieczorem, rozstała się z tym światem, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa córka, nasza najdroższa wnuczka i siostrzeniczka

Oleńka Rejewska

przeżywszy 1 rok 6 tyg. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 sierpnia, o godz. 17-tej z kaplicy cmentarnej w Jeżycach, o czym zawiadamia

rw 11264

pogrążony w głębokim smutku
ojciec z rodziną.

Najstarszy Zakład pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14. Telefon 2769.



Salon Mód „PANI HANKI”

Gwarna 11

Pierwszorządny zakład krawiecki. Wykonujemy według miary suknie, płaszcze, kostjomy angielskie i sportowe. — Wytworny krój, najlepsze wykonanie.

Jako nowość zaprowadziłam dział

KAPELUSZY DAMSKICH

W własnej pracowni kapelusze upina się według życzenia i dostosowuje do całości. Filce we wszystkich odcieniach i jakościach od 15 zł.

Hw 36

Nie należy zapominać

że kupno samochodu jest dopiero początkiem stosunku handlowego między klientem a dostawcą
zapewnienie

Sprawnej obsługi technicznej i natychmiastowej dostawy części zamiennych to najważniejsze dla każdego kupującego.

Posiadamy najobszerniejsze, nowoczesnie urządzone warsztaty, najliczniejszy zastęp wykwalifikowanych mechaników-specjalistów i bezsprzecznie najlepiej zaopatrzone magazyny w części zamienne do samochodów przez nas reprezentowanych

FIAT-MINERVA

dajemy przeto jedynie realną rękojmię najlepszej obsługi. Prosimy przed kupnem samochodu odwiedzić nasze przedsiębiorstwo, aby się przekonać o wygodzie, jaką zapewniamy naszym klientom.

BRZESKIAUTO Sp. Akc. Poznań

zał. 1894 r. ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.zał. 1894 r.

Największe i najstarsze przedsiębiorstwo załatwiające wszelkie transakcje wchodzące w zakres branży samochodowej, Oddział II ul. Jakóba Wujka 8, tel. 70-60. Garaże, koncesjonowane kursy kierowców. Dział sprzedaży Chevroletów. nw 2893

Dr. T. Kleczkowski powrócił

„Lecznica oczna im. Dr. Wicherkiewicza”
św. Marcina 6.

dw 1347

WROCIEŁEM

Dr. med. Marjan Czerwiński
ulica 27 Grudnia 20, II.

Godz. przyjęć od 11-1 i 4-6.

Telefon 17-14.

Wróciłem

Dr. Walter

lekarz - dentysta

Jarocin, ul. Krakowska 7. Tel. 59

Pw 4895-31,97

Prof. Dr. Karwowski choroby skóry i pęcherza powrócił.

ul. 27 Grudnia 18.

zw 25 028

1906

XXV-ty

1930

Kursów handlowych

Początek: 1 września — Po ukończeniu łatwo osiągnięcie posady.

Książkowość, korespondencja, stenografia, pisanie na maszynach. Przeszło 10000 absolwentów na posadach starych.

zw 25094

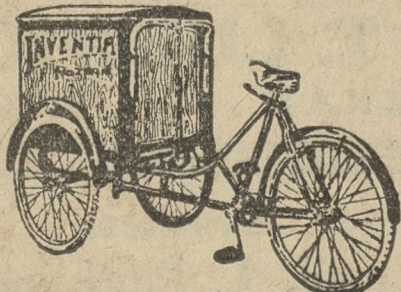
Najstarsze wykształcenie.

Proszę żądać prospektów z uznaniem.

Pozn. Tow. Buchalterji św. Marcin 29.

Wózki transportowe

Urządzenie i pomiar skrzyni wedł. życzenia



„INVENTIA”
Fabryka Rowerów — POZNAŃ

Pw 4305-34,6

Okucia

do drzwi

i okien

mosiężne,
spізowe i niklo-
we po cenie
fabrycznej
poleca

Ludwik Matysiak
Poznań, Piekary 19.

zw 25092

MLEKA

ca 700 ltr. dziennie pierwszorządnej jakości dostarczy majątek kolejną do Poznania. Dostawa możliwa dwa razy dziennie. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod zw 25047

Od 1 września ceny niższe.

Największy z całkowitym komfortem
urządzony

Hotel - Pensjonat w Krynicy

„Lwigród”

Otwarty cały rok. 200 pokoi na 300 osób. Centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda, radio w każdym pokoju. Telefony. Biblioteka. Czytelnia. Windy. Wytworna Restauracja

Kawiarnia.

zw 8254

Dancing.

Strzelnica

z nowoczesnie urządzonej dwutorowej kregielnią i ogrodem, w którym odbywają się wszelkie zabawy letowe, do tego 6 mórg ziemi, w mieście powiatowym, jest zaraz ewtl. od 1 października 1930 r. pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia lub sprzedaży. Odpowiedni reflektanci, także inwalidzi wojenni, zechcą oferty swe składać w ekspedycji niniejszego pisma pod nw 3149 do 25 sierpnia b. r.

Godne uwagi

Zadziwiająco dobrze szyjące i bardzo trwałe maszyny do szycia z najstarszej fabryki niemieckiej, przewyższające pod gwarancją „Singera”, o których publiczność nie wie, oddaje tanio T. KONIKIEWICZ, Poznań, plac Nowomiejski 1-a. Części na składzie i do „Singera”. Repara-cje wszelkich systemów. Pw 4021/2-31.62/3

Mieszkania 4-pokojowego

z kuchnią, łazienką i pokojem słuźbowym, w spokojnej dzielnicy miasta, nie wyżej I ptr., poszukuje zaraz ewtl. udzieli pożyczki gospodarzowi. Zgłoszenia: „Par”, 27-go Grudnia 18, pod 58.285. Pw 4421-58.285



Dach nad głową



ma zapewniony, kto powierza konserwację dachów fachowcowi wykwalifikowanemu. Dachy papowe, cynkowe, dachówkowe i wszelkie inne reperuje i na nowo pokrywa po cenach przystępnych.

Splata do 6-ciu miesięcy.

Krycie cynkiem po cenach nadzwyczaj korzystnych.

Z. P. P. Właścicielami większych realności i Ziemiąkami zawieram umowy na prace kontraktowe długoletnie. — Specjalność: pokrywanie dachów blachą cynkowaną, łożoną z gwarancją 30 letnią.

Ignacy Mandowski

mistrz blacharsko-dekarski

Przemysł Polski Pokrywania dachów

Poznań, Grobla 3.

Pw 4411-56.263

Tel. 34-69.

Wyciąć i zachować.

Rok założenia 1907.

Stenotypistka

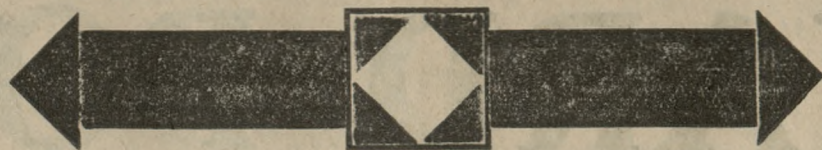
znająca dokładnie język polski i niemiecki, potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste z świadectwami od godziny 9—11.

Dakla-Automobile, Poznań, św. Marcin 54.

dw 1315

**Wilgoć
woda
grzyb**

Tylko przez nas przeprowadzona izolacja zabezpiecza
na zawsze nieruchomości przed samozniszczeniem.



z każdym dniem

**Nieuszczelnione
balkony - posadzki -
tarasy - mury funda-
mentowe**

obniżają wartość i grożą trwałości każdej posesji. — Złemu można już dziś zapobiec. — Błędną oszczędnością jest, niezdecydować się na przeprowadzenie izolacji tem bardziej, że koszty są bardzo małe.

WYKONUJEMY:

- Osuszanie wilgotnych mieszkań, piwnic i wszelkich ubikacji.
- NISZCZENIE** i zapobieganie powstania grzyba.
- IMPREGNACJE** drzewa.
- IZOLACJE** przeciw nasiąkowi wody przez mury fundamentowe.
- USZCZELNIENIE** posadzek przeciw przesiąkowi w pralniach, łazienkach, kuchniach, ustępach — balkonów, tarasów, basenów wodnych.
- USZCZELNIENIE** budowli podziemnych, jak zbiorników do wody, tuneli i wszelkich obiektów stojących we wodzie.
- IZOLACJE** ciepło- i zimnochronną, płytami korkowymi z najlepszymi materiałami.

Wszelkie prace izolacyjne i uszczelniające wykonujemy z dostawą materiałów najlepszych krajowych i zagranicznych przez nas wprost reprezentowanych.

Dotychczas przez nas przeprowadzone izolacje cieszą się uznaniem i wszelkich władz rządowych, samorządowych i prywatnych.

Na życzenie służymy kosztorysami, poradami i wskazówkami.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Izolacji w.łaśc. S. Palczewski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 43, Telefon 70-50.

dw 1824

Przyjmuję w Poznańskim Zakładzie Ortopedycznym (Poznań-Lazarz, Gąsiorowskich 7)

chorych prywatnych i z Kas Chorych

codziennie (prócz niedziel i świąt). Tylko prywatnych w poniedziałki, środy i piątki od 5-6 po poł. na ul. 27 Grudnia nr. 10 (po ś. p. Prof. Wierzejewskim).

Dr. Michał Grobelski

lekarz-specjalista w chirurgii ortop.

Dyrektor i lekarz naczelny Poznańskiego Zakładu Ortopedycznego im. B. S. Gąsiorowskiego.

Pw 43-6-38 152

Mleko butelkowe „Alfa“

rozpoczynamy wysyłać w dom począwszy od 1 września. Zamówienia przyjmuje i bliższych informacji udziela Ekspozytura Majętności Pamiątkowo, ul. Dąbrowskiego 89 tel. 62-28. zw 25 098

PIECE stałe i na podstawach oraz **KUCHNIE z KAFLI STALOWYCH**

pokrytych majolika znane na rynku pod nazwą „PATENT SZREJBER“ dla ogrzewania mieszkań, biur, szkół, koszar itp. odznaczają się:

- 1) mocną i stałą konstrukcją.
- 2) niezmienną hermetycznością.
- 3) 50% oszczędnością opału w porównaniu do wszystkich innych pieców kaflowych.
- 4) zbudnością corocznych remontów.
- 5) estetyką i taniością
- 6) udzielamy nasze gwarancje za dobre i bezzaradne funkcjonowanie.

Nagrodzone medalami złotymi i srebrnymi, wynalazek polski, wyrob krajowy — przeszło 10.000 szt. w użyciu.

Polecane przez wszystkie Ministerstwa i Urzędy sprzedaje i ustawia

Wyłączne Przedstawicielstwo na Ziemię Zachodnie

„MATERJAŁ BUDOWLANY“

Centrala w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, telef. 29-76.

Oferty i porady bezpłatnie na żądanie. 38-74, 59-76. Pw 4010-38,16

Przyjmuję zgłoszenia

dzieci od 6 — 10-go roku obojga płci, do czterech klas wstępnych, codziennie w godzinach pomiędzy 3 a 4 po poł. Zapewniam sumienną naukę zgodną z programem ministerjalnym oraz troskliwą opiekę zastosowaną do wymagań pedagogicznych. zw 2.078

HELENA ZIEGLEROWA

egzaminowana nauczycielka szkół wyższych ul. Marszałka Focha 82, I p. pr. Początek nauki dnia 2 września godz. 9.

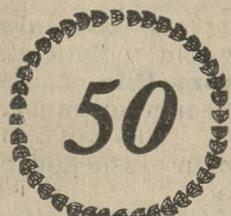
Wspólnika

z gotówką do przedsiębiorstwa tekstylnego w Poznaniu poszukuję. Gwarancja. Zgłoszenia do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 56,258. Pw 4413-56,258

Kupię okazjnie za gotówkę

samochód osobowy

w dobrym stanie. Oferty z firmą, rocznikiem samochodu i ilością przejechanych kilometrów do „PAR“, 27 Grudnia 18, pod nr. 58,282 Pw 4408-58,282



Z okazji 50-letniego istnienia mojego przedsiębiorstwa, które przypada na dzień 24-go sierpnia rb. czuję się obowiązany złożyć mojej Szanownej Klienteli najszczerze podziękowanie za dotychczasowe poparcie zapewniając równocześnie, że dalsze moje starania pójdą po dotychczasowej drodze celem zadowolenia pod każdym względem wszystkich moich odbiorców.

Z prawdziwym szacunkiem

Aleksy Paluszkiewicz
mistrz rzeźnicki

Poznań, św. Marcin nr. 3.

zw 25 101

MEBLE

w olbrzymim wyborze po cenach niższych poleca

A. BARANOWSKI, POZNAŃ,

ulica Podgórna 13. Pw 4687-34,48

Przyjmę na stancję

panienki z gimnazjum, opieka troskliwa, pianino. Referencje znanych osób.

Inżynierowa Nowicka

Poznań, ul. Grottera 14, II. p. telefon 60-96. zw 25053

Generalna Reprezentacja na Polskę pierwszorzędnych firm austriackich, szwajcarskich, amerykańskich i niemieckich w dziale

obrabiarek i narzędzi do metali poszukuje na Poznańskie

Sub-Przedstawiciela

na prowizję, z siedzibą w Poznaniu. Dokładna znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty w języku niemieckim, z odpisami świadectw i referencjami, składać pod: „Sub-przedstawiciel“ do Biura Ogłoszeń Pietraszka, Marszałkowska 115, Warszawa. nw 3311



Żywa reklama!

niezawodny środek. Na P. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec u którego pół twarzy w piegach, wargach i t. p. zaś druga połowa odwieczona kremem „Halina“ i zupełnie czysta. Żądać w aptekach i drogeriach perf. W razie braku „Pharmachemia“, Bydgoszcz, wskaże adres lub wyśle pocztą zł 2 50, próbną 1 00 złoty. Pw 13 060-63.389

Uwaga! Przewózki Uwaga!

wszelkiego rodzaju oraz przeprowadzki w miejscu i poza miejscowe skutecznie samochodami ciężarowymi wraz z magazynowaniem szybko i tanio. „Przewóz-Express“, Poznań, ul. Dąbrowskiego 33. Telefon 69-66. zw 249/1

Doskonale utrzymane

Samochody używane

w olbrzymim wyborze a szczególnie

Fiat 509 4/20	2-osob. otwarty
Fiat 509 4/20	2- „ sportowy
Fiat 509 4/20	4- „ Landulet
Fiat 503 6/30	4-6 „ Cabriolet
Fiat 503 6/30	4-6 „ Coupe
Fiat 503 6/30	4 „ otwarty
Fiat 505 9/31	6 „ otwarty
Fiat 505 9/31	6 „ Coupe
Fiat 507 9/31	6 „ otwarty
Fiat 520 9/45	4 „ otwarty
Fiat 520 9/45	4 „ kryty
Fiat 519 19/75	6 „ Cabriolet
Minerva 13/55	6 „ Cabriolet
Minerva 8/40	4 „ kryty
Cairano 6/25	4 „ otwarty
Opel 4/16	4 „ kryty
Opel 12/50	6 „ kryty
Chenard Walcker 6/30	6 „ otwarty
Austro Daimler 12/60	6 „ otwarty

i wiele innych polecamy na warunkach najkorzystniejszych

Brzeskiauto

Sp. Akc. zw 2892

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29

Telefon 63-23, 63-65.

TYLKO

Lakiery Emalje Farby marki

„SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem“ maluje. Nigdy nie żaluje. zw 2.108

MIESZKANIA

dwa i trzy pokojowe z komfortem (balkony) parkiet itd. są do wynajęcia w nowym 5-piętrowym domu na vis a vis stadionu, dwa składy z mieszkaniami. Czynnosc 2 lata zgóry. Zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuje właściciel: zw 25 110

P. Niedziela,
Aleje Marcinkowskiego 24,
w biurze do godz. 7 wiecz.

BERNARD POLSKI

FABRYKA KAS PANCERNYCH

POZNAŃ-KOMANDORJA

Telefon nr. 5323 — 5727

Adres telegr.: TRESOR

POLECA:

**Kasy ogniotrwałe, kasy ogniotrwałe pancerne, tresory
Szafy ogniotrwałe na książki, akta i dokumenty
Szafki do wmurowania, Kasetki ręczne
Klosze do stołów kasowych, Skarbonki oszczędnościowe itp.**

SPECJALNOŚĆ: Urządzenia bankowe, jak skarbców itp.

Sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca na okręg poznański.

Pw 4406-34,138

Nie reklama, a rzeczywistość!

Każdy czytelnik „Kurjera Poznańskiego” otrzyma **zupelnie bezpłatnie** najnow. udoskon. konstruk. Trzylampowy Radjoodbiornik typu R. U. 3 (Autod. zmodyfik.), który odbiera **wszystkie stacje europejskie na głośnik**, zbud. z pierwszorząd. części w eleganck. mahoniowej skrzynce. Pw 3898-12,107

Ilość aparatów ograniczona. Należy we własnym interesie podać swój **szczegółowy adres** nieobowiązujący do niczego.

Adresować: Zakłady Radjotechniczne „UNIWERSAL”, Lwów, ul. Jagiellońska 1, 20/l. II.

Przedstawiciele i agentów

dobrze wprowadzonych w przemyśle chemicznym farb i lakierów, w drogeriach i aptekach na większe miasta prowincjonalne, poszukują poważne fabryki chemiczne. Szczegółowe oferty z podaniem referencji i dotychczasowej działalności składać: „PAR”, Warszawa, Bracka 17 dla S. A. 38.

Pw 3919-62,425

Bank Spółdzielczy

Właściciele Nieruchomości

Poznań, ul. Piekary 1, tel. 50-56

którego pupilarną pewność gwarantuje nieograniczona odpowiedzialność członków całym majątkiem na przeszło 25 milionów złotych

przeprowadza

wszelkie tranzakcje bankowe,

placi

najwyższe procenty od wkładów oszczędnościowych,

lokuje

kapitalistom bez kosztów kapitału na pierwszorządnych hipotekach,

udziela

póżyczki za zabezpieczeniem hipotecznym lub rzeczowym,

kupuje

i sprzedaje domy, wille,

przeprowadza

parcelację gruntów budowlanych,

administruje domami. Pw 3546-10,347

3 Rady

dużo zarabiać

1. Poświęć codziennie godzinę nauce języka obcego.
2. Teraz ucz się języka obcego, znaczy później dużo zarabiać.
3. Ucz się języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego metodą „Globus”, która jest najłatwiejsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie.

„STUDJUM”

Kraków, ul. Karmelicka 35.

Po ukończeniu dyplomu i bezpłatne pośrednictwo pracy. Pw 488070,138

W PRACY jest PAŃSKA



przyszłość, ale widomym znakiem rezultatów tej pracy powinna być POSIADANA biżuterja! Złoto to najpewniejszy fundament człowieka!

Kup Pan SOBIE złoty zegarek od 300 zł w firmie:

„W. MAYER”

wł. L. Nalaskowski

UL. NOWA 11.

Pw 25108



Zysk na kieszoni i zysk na zdrowiu!

Przy praniu Persilem zbyteczne jest wszelkie pranie wstępne, przede wszystkim zaś niehygieniczne tarcie i szrotkowanie. Niechaj Persil sam wykona całą pracę! Persil zrobi swoje! Ale pamiętać zawsze, że należy Persil rozpuścić w zimnej wodzie, a białinę zagotować raz jeden i to krótko! Wystarczy to zupełnie. I paczkę Persilu wziąć na 2 1/2 do 3 wiader wody.

Persil to Persil

Pw 3191



Pw 3098-15,126

Skladu na sprzedaż cukierków

około 3 x 5 m. kw., z jednym przybocznym pokojem w śródmieściu szukam zarzą. Oferty pod zw 25077 do Kurjera Poznańskiego.

Na sprzedaż kilka dobrych majątków ziemskich

I parcela budowlana nad morzem. Tylko reflektanci, którzy się wykażą potrzebną gotówką, otrzymają informację: Biuro parcelacyjne, Poznań, św. Marcin 52/53, II. piętro. Pw 1239

Piechcińskie

znane z dużej wydajności

WAPNO BUDOWLANE I NAWOZOWE

po cenach ponownie obniżonych dostarcza

„Materiał Budowlany” Sp. Akc. w Poznaniu

ul. Sew. Mielżyńskiego 23. Pw 4081-32,85

Telefony: 29-76, 38-74 i 59-88 Adr. telegr.: „Mabu”.

Współpracownika

o lekkim piórze, któryby potrafił na podane tematy pisać wierszyki okolicznościowe, poszukuje poważne wydawnictwo ilustrowane. Zgłoszenia z podaniem próbek talentu należy składać do ekspedycji niniejszego pisma pod zw 25 073

Wścigi konne

z totalizatorem urządzane przez Wielkopolskie Towarzystwo Wścigów Konnych odbęda się w dniach 31 sierpnia, 3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20 i 21 września 1930 r. na torze wścigowym w Ławicy pod Poznaniem. Początek gonitw o godz. 15.30. Dojazd autobusami Kolei Elektrycznych od Mostu Teatralnego i z końca ul. Dąbrowskiego. Pociągami kolejowym o godz. 15.15. Bilety wstępu na trybunę zł 2,—, boczna trybuna i miejsce stojące zł 1,—. Weześniejsza sprzedaż biletów i programów: F-a Zygarłowski, narożnik Gwarnej.

Pw 4374-38 144

Na liczne życzenia naszych Szan. Odbiorców zmieniliśmy opakowanie naszej wysmienitej czekolady

„Mascotte” z siedmiu słoniami

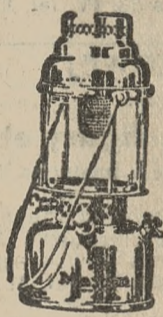
na bardziej wytworne, odpowiadające szlchetnemu gatunkowi tej czekolady.

Jakość i waga tabliczki pozostały bez zmiany i jak poprzednio tabliczka „Mascotte” wraz z etykietą waży od 120—125 gramów.

„Goplana” Sp. Akc.

Fabryka Czekolady w Poznaniu.

Pw 4408-34,105



Możność dużego zarobku

daje MAXIM

żarowa latarnia odporna na wiatr

zasilana naftą, benzyną, benzolem, wszędzie do użycia, paliąca się 15 godzin jednym litrem materiału palnego, dająca 300 świece siły świetlnej. Wyłączna sprzedaż na poszczególne okręgi do oddania. Zapytania przyjmuje firma

R. Ditmar Gebrüder Brüner A. G. Wien XI, Erste Haidequerstrasse, Oesterreich.

zw 2895

POLSKIE obuwie na POLSKIE nogi

znane z najlepszej jakości marki

WAZA

Nosząc obuwie POLSKIEJ fabryki, dajesz POLSKIEMU robotnikowi chleb i zwalczasz bezrobocie.

FABRYCZNY SKŁAD OBUWIA

wł. Walerjan Zabłocki

Poznań, ul. Wrocławska 15.

Pw 4391/2-34,89/4

Sprzedawczynie-inkasentki

na wysoką prowizję poszukiwane przez poważną światową firmę. Gwarancja lub kaucja konieczna. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 25056

Bydgoszcz

OGŁOSZENIE

Na środę, dnia 27 sierpnia 1930 r.

Dawniejszy lokal firmy Zygmunt Wiza w nieruchomości mojej przy Placu Teatralnym nr. 3, musi być dla nowego lokatora natychmiast opróżniony.

Urządzenie składowe dla towarów białych, krótkich, wełnianych i galanterijnych z drzewa dębowego, bejcowane, ustawione przez mnie w r. 1924, składające się z:

18 gablotek i regałów ogólnej długości 40 mtr., wyposażone w liczne lustra i grube szkła z oświetleniem wewnętrznym o odpowiednim bardzo praktycznym podziale przegród i półek; 7 stołów składowych długości około 17 mtr., z podzielonymi gablotkami; kasa składowa ze stołem do pakowania i regałem, oraz licznych innych przedmiotów

zostanie z tego powodu w dniu 27 sierpnia 1930 r. od godz. 3-jej po południu w całości wzgl. częściowo najwięcej dającemu sprzedane przez zaprzyśżonego licytatora.

Nadarza się nadzwyczajna okazja nabycia przedmiotów pierwszorzędnej, znanej jakości, przy cenach ogólnie niemożliwie niskich.

Otto Pfefferkorn

Artystyczna wystawa urządzeń mieszkaniowych Bydgoszcz, Dworcowa 94. nw 3252

Okucia budowlane

Okucia do drzwi i okien
Śruby i nity
Gwoździe i łańcuchy
Siatki rabcowe
Narzędzia rzemieślnicze
Blachę cynkową
Rury gazowe
Żelazo sztabowe
poleca korzyście
JAN DEIERLING
skład żelaza. Poznań
Szkołna 3. Tel. 35-19, 35-43.

Pw 4 422-34,155

PEDNIE oraz PASY

dostarcza najkorzystniej

St. Duchowski

Biuro Inżynierskie POZNAŃ

Aleje Marcinkowskiego 1.

Tele. 32-26

adres teleg. Technoduch

Pw 4018-38,62



PIEGI

zółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela”-Krem
1/2 słoika 2,50 zł, 1/4 słoika 4,50 zł, do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa nr. 7

Zgłoszenia kandydatek z 6-ciu klasami szkoły średniej ogólnokształcącej przyjmują

Żeńskie Kursy Techniczne

w Poznaniu, Marsz. Focha 2. Prosp. 20 gr. Znaczek dołączyć. Pw 4409/1-6,217

Gdańska hurtownia owoców sądownie zarejestrowana prosi o oferty większych majątków na

świeży owoc

(jabłka, gruszki, pomidory) w komis. Na życzenie stawiam kaucje. Tw 253

W. Schimanski

Gdańsk, Ochsengasse 1.

ORPINGTON

koguty do rozplodu, zółte, 1a do oddania.

A. POHL

Łęczec,

p. Strzałkowo, pow. Września
Tel. Strzałkowo 61.
nw 5819

Służąca

do wszystkiego, bez prania, uczciwa, pracowita potrzebna. Zgłosić się do firmy „Fratysz”. Szkołna 11, godz. 7—7.30 wieczorem. zdw 81356



Płaszczki jesienne

czyści chemicznie i farbuje

„BARWA”

wł. S. Kałamański

Poznań: pl. Wolności 6, ul. Wielka 18, narożnik W. Garbar, Marsz. Focha 49, Wierzbicice 49, Rynek Jeżycki 1, narożnik ul. Kraszewskiego.
Toruń: Szeroka 21. Ostrów: Rynek 28.
Leszno: Rynek 25. Mosina: ul. Farbiarska.
Pw 4377/78-33,88/9

W kolonji budowlano - ogrodniczej

„KOMORNIKI”

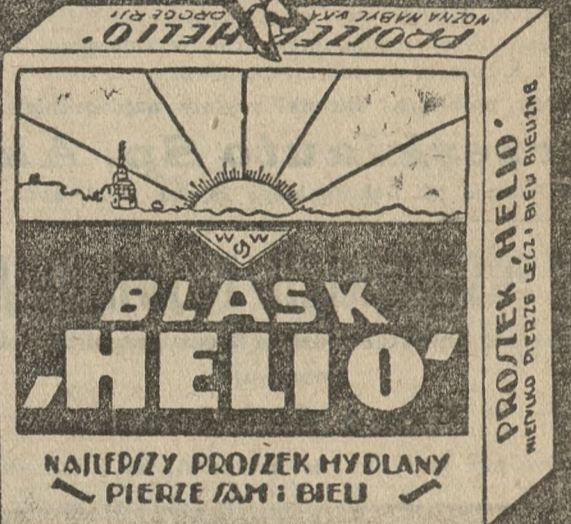
pod Poznaniem, są do nabycia

parcele od 0,25.00 ha

Splata na raty!

Warunki i informacje: Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 13. Biura St. Jurackiego.
Pw 4030-32,46

TAK PIERZE PROJEK BLASK HELIO



WIELKOP. WYTW. CHEMICZNA
BLASK
SP. AKC. w POZNANIU

Spółka Pedagogiczna

Sp. Akc.

Poznań, Podgórna 7

poleca na sezon

szkolny 1930/31 podręczniki szkolne

najnowszych wydań.

Pw 4419-34,150

Kocioł wulkanizacyjny

kompletny odda tanio

WUL-GUM, Wielkie Garbary 8.

Pw 4417-31,151

MOTOCYKLE

używane sprzedamy bardzo korzystnie.
New Hudson 500 ccm. 5 K. M. światło Bosch zł. 2 000.—
New Hudson 500 ccm. 5 K. M. światło Lucas zł. 1 400.—
New Hudson 500 ccm. 5 K. M. zł. 1 250.—
New Hudson 250 ccm. 2,5 K. M. Modell O. H. V. światło Lucas zł. 1 500.—
Ariel 500 ccm. 5 K. M. Modell O. H. V. zł. 1 300.—
Sarolea 500 ccm. 5 K. M. zł. 1 000.—

„MOTOR”, POZNAŃ, Dąbrowskiego 7. zw 25 046

